

▶ Z POLICJI

UCIEKŁO 10 BYKÓW

Kierowcy nie wierzyli własnym oczom. Bydło galopowało środkiem krajowej „11”.

▶ s. 3

▶ JARACZEWO

Miał ponad 3 promile i jechał polonezem

▶ s. 4



GAZETA Jarocińska

Nr 40 (1199) 4 października 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

BELFER ROKU 2013
PLEBISCYT

wyberz z nami
najlepszego nauczyciela

▶ s. 7m

ZADŹGAŁ PSA, KTÓRY POSZARPAŁ TWARZ WŁAŚCICIELOWI



Pogryzł pana

▶ Rottweiler rzucił się na właściciela. 53-latek trafił do szpitala z ranami szarpanymi twarzy, rąk i szyi. Syn poszkodowanego zabił zwierzę.

▶ s. 4-5

▶ JAROCIN

JAK KUZYN BURMISTRZA KUPIŁ MIESZKANIE OD MIEJSKIEJ SPÓŁKI?

▶ s. 7

▶ JARACZEWO

JAK ZAROBIĆ MILION W DWIE GODZINY?

▶ s. 3

▶ KOTLIN

TYSIĄCE W PLECY NA ŚMIECIACH

▶ s. 9

▶ ŻERKÓW

POLICJANTÓW TRZEBA WYPROWADZIĆ

▶ s. 10

▶ NOWE MIASTO

MARINA OTWARTA NA STATKI

▶ s. 7m

▶ SPORT

MACIEJ PATERSKI NAJLEPSZYM Z POLAKÓW PODCZAS MISTRZOSTW ŚWIATA W KOLARSTWIE

▶ s. 22

▶ IMPREZY

Śpiewali i tańczyli razem z Teresą Werner

FOTOREPORTAŻ ▶ s. 1m

600 chętnych na dwa bilety

Pełna sala na występie Kabaretu Moralnego Niepokoju w Jarocinie

ROZMOWA ▶ s. 6m

PATRYCJA ADAMKIEWICZ BRĄZOWĄ MEDALISTKĄ MISTRZOSTW EUROPY

▶ s. 22



9 771230 851304

Moralne zużycie do poprawki

Ciekawe, czy gdyby prezes Wawrocki sprzedawał swoje własne mieszkanie - nawet moralnie zużyte - to też ogłosiłby to tylko na tablicy w TBS-ie i w mało eksponowanym miejscu w Internecie? Tak się stało w przypadku lokalu na Moniuszki. Przetarg się odbył z jednym (przypadkiem dobrze znanym prezesowi) oferentem, 60 metrów kwadratowych w centrum miasta poszło za 53 tys. złotych, czyli poniżej tysiąca za metr. Taka cena ma prawo oburzać mieszkańców.

Jak sprawdzić, czy mieszkanie mogło osiągnąć wyższą cenę?

Na miejscu opozycji zrobiłabym listę i zapisywała wszystkich tych, którzy kwotę uzyskaną w przetargu gotowi byłiby przebić o tysiąc złotych.



ALEKSANDRA PILARCZYK
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

A co może zrobić reprezentujący gminne interesy prezes?

Unieważnić przetarg i ogłosić nowy - odpowiednio rozreklamowany. Deklaruję oszczędzającemu na ogłoszeniach prezesowi, że „Gazeta Jarocińska” napisze o sprzedaży lokalu za darmo. Na takim rozwiązaniu może co prawda stracić przedsiębiorca, który nabył mieszkanie zgodnie z prawem (biznes polega przecież na tym, że kupuje się, by móc sprzedać z zyskiem). Ale w tym przypadku jest to osoba zaangażowana w życie społeczne i powinno jej zależeć na oczyszczeniu atmosfery wokół jej nazwiska. Tym bardziej, że takie samo nazwisko nosi burmistrz naszego miasta.

Borsuk (Mruk, krowa (Mania...
historyjki do czytania



Promocja książki wydanej przez „Gazetę Jarocińską” oraz spotkanie z jej autorką, połączone zostaną z zabawami dla najmłodszych - w wieku od 4 do 8 lat. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 3 października, o godz. 17.00 w sali kominkowej Pałacu Radolińskich w Jarocinie.

Co sądzisz

o imprezie

Zakończenie Lata
w Jarocinie?

Świetny pomysł

57,1%

Szkoda pieniędzy
na takie wydarzenia

26,7%

Pomysł dobry,
ale artyści mi się
nie podobali

11,2%

Nie wiem

5%

Oddano 1.279 głosów

Z PRZYMROŻENIEM OKA...



Czapki dostojęstwa

Wydawałoby się, że nasza władza jest już na tyle dostojna, że niczego jej nie brakuje. Okazuje się jednak, że niezupełnie. Na ostatniej sesji rady powiatu samorządowcy dostali gadzety związane z projektem „Z Napoleonem do Wielkopolski”. Były wśród nich czapki a'la cesarz. I... to było to, co dopełniło dostojęstwa.



Od lewej: radny Włodzimierz Szymkowiak, Bogdan Pacholak

Sesja telefonów komórkowych

Standardowy dzwonek nokii rozległ się na sesji Rady Gminy Kotlin. Radni i sołtysi spoglądali wzajemnie na siebie i zastanawiali się, komu dzwoni telefon. Bogdan Pacholak zdradził się sam, bo odebrał i powiedział: „Jestem na sesji. Nie mogę rozmawiać”. Po kilkudziesięciu minutach zadzwonił telefon Józefa Sołtysiaka. Sołtys Kurcewa dyskretnie odrzucił połączenie.



Dowód wdzięczności dla radnego

Zbigniew Kuzdzał otrzymał dowód wdzięczności - oficjalnie, na sesji Rady Miejskiej Żerkowa. Ofiarodawczynią była radna z Przybysławia Barbara Królak, która wręczyła koledze z powiatu... kwiatka. Doniczkowa roślina była przyozdobiona sezonowo, czyli jesiennie - grzybkami i pożytkłym liściem. Wśród dekoracji znalazły się również leśny ludek i jeź, które prawdopodobnie mają pilnować, żeby radnemu kwiatek nie zmarniał.

Radna dziękowała w ten sposób w imieniu mieszkańców Przybysławia wszystkim radnym z powiatu, ale szczególnie tym reprezentującym gminę Żerków, czyli Zbigniewowi Kuzdzałowi, Kasprowi Ekertowi i Zygmuntovi Meisnerowskiemu - za wybudowanie chodnika przy drodze powiatowej w ich miejscowości. Barbara Królak zaznaczyła, że kwiatek ma stanąć na sali sesyjnej w jarocińskim ratuszu i przypominać o inwestycjach w gminie Żerków - również tych jeszcze nie wykonanych.



Fot. Bartek Nawrocki



Pierwszy telefon odebrał przewodniczący komisji Jerzy Wolski



Jako kolejny przez telefon rozmawia radny Zygmunt Meisnerowski

Radnych rozmowy ważne i ważniejsze

Trwa posiedzenie powiatowej komisji budżetu. Sprawy są poważne. Prezes szpitala Marcin Jantas ma przedstawić strategię funkcjonowania jarocińskiej lecznicy na najbliższe lata - dokument, na który radni czekali od dłuższego czasu. Jantas zaczyna mówić. W tym samym czasie przewodniczący komisji Jerzy Wolski odbiera telefon, podchodzi do okna, odwraca się do wszystkich plecami i zaczyna rozmawiać. Obaj panowie mówią jednocześnie. Uczestnicy posiedzenia wyęzają słuch. Jedni, żeby usłyszeć prezesa, drudzy - być może... podsłuchać byłego prezesa (Jerzy Wolski był prezesem jarocińskiego PWiK-u). Dezorientacja uczestników posiedzenia trwa dłuższą chwilę. Panowie kończą prawie w tym samym czasie. Jerzy Wolski wraca na swoje miejsce. Posiedzenie trwa dalej.

Chwilę później znowu rozlega się dzwonek telefonu. Tym razem odbiera radny Zygmunt Meisnerowski. Wstaje. Idzie do kąta sali, odwraca się do wszystkich plecami i rozmawia. Kiedy kończy, wraca na miejsce i zmieszany tłumaczy, że to sprawy służbowe (Meisnerowski jest prezesem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie). Jerzy Wolski zaznacza, że jego rozmowa też była służbowa. Nie minęło kilka minut, a zadzwonił kolejny telefon. Tym razem wiceprzewodniczącego komisji Juliana Zegara. To spowodowało już ogólne rozbawienie. Zegar, trzymając telefon pod stołem, usiłował rozszyfrować, kto do niego dzwoni i, spoglądając co rusz na salę, sądował, czy może odebrać telefon. Po chwili zdecydował. Wstał i wyszedł z sali. Na korytarzu mógł porozmawiać swobodnie. (ann)

Zainwestowali w Martuzalskiego

Radny powiatowy Andrzej Dworzyński na ostatniej sesji stanął w obronie interesów gminy Jarocin. W czasie dyskusji o wzajemnym finansowaniu inwestycji zapytał: - Gmina Jarocin przekazała powiatowi ponad milion złotych na wiadukty, a co powiat przekazał gminie? Z sali padła odpowiedź: - Burmistrza. To wywołało salwy śmiechu uczestników posiedzenia. (Stanisław Martuzalski zanim został burmistrzem Jarocina był starostą powiatowym).

▶ JARACZEWO DA 800 TYS. ZŁ NA POWIATOWĄ „SCHETYNÓWKĘ”

Jak zarobić milion w dwie godziny?

▶ Jaraczewscy radni nie zgodzili się na przekazanie powiatowi prawie dwóch milionów złotych na przebudowę drogi Góra - Zalesie - Panienka - granica powiatu. Gdy już po głosowaniu na sesję dotarł spóźniony wicestarosta Mirosław Drzazga, okazało się, że wystarczy 800 tys. zł od gminy Jaraczewo. Radni byli zniesmaczeni. - *Chcieliście nas okraść - zarzucił Edmund Kowalczyk.*

Uchwała w sprawie przekazania środków powiatowi wywołała wiele kontrowersji wśród radnych. Jej procedowanie zostało nawet przełożone na początek obrad, a głosowanie poprzedziła godzinna dyskusja. - *Za te pieniądze byśmy zrobili ok. 10 km chodnika, a nawet tyle nie potrzebujemy albo praktycznie wyremontowali wszystkie drogi gminne. Te dwa miliony, bo tyle wyjdzie z całą obsługą bankową, zamkną nam możliwość finansowania naszych inwestycji - zwrócił uwagę przewodniczący komisji budżetu Roman Matuszak. - Gmina będzie musiała zaciągnąć kredyt na to zadanie - nie pozostawiła złudzeń skarbniczka gminy Zofia Jankowska.*

Kilku radnych poskarżyło się, że powiat nie traktuje poważnie gminy Jaraczewo, a wręcz ją zaniedbuje. - *Żeby czegoś żądać, to trzeba być jakimś partnerem. Gmina wyłożyła na chodnik w Rusku 50 tys. zł i okazało się, że po przetargu koszt wyniósł właśnie tyle. Powiat nie dołożył, tylko zebrał laury - przypomniał Edmund Kowalczyk. - Zrobili nam kawałek chodnika w Panience i myślą, że teraz osiolki beżmyślnie rzucą dwa miliony i jeszcze się będą cieszyć, że powiat im robi drogę - dodał przewodniczący komisji rewizyjnej Jacek Kryszak.*

Projekt uchwały nie uzyskał akceptacji żadnej z komisji. Obecny na sesji radny powiatowy Teodor Gropelny powiedział, że 1,7 miliona zł z budżetu gminy to kwota „bardzo duża, być może nawet zbyt duża” i nie znał jej wcześniej. Przyznał, że ktoś z zarządu powiatu powinien przyjechać na sesję do Jaraczewa.

Radni w głosowaniu odrzucili projekt uchwały. Aż dziesięciu było przeciw. Dwóch członków komisji rewizyjnej wstrzymało się od głosu. Tylko wiceprzewodni-



Pilna narada komisji jaraczewskiej rady gminy przed głosowaniem w sprawie przekazania powiatowi pieniędzy na drogę Góra - Zalesie - Panienka

cząca rady Zofia Wiśniewska była za.

Gdy sesja powoli zbliżała się do końca, do sali weszli Mirosław Drzazga i dyrektorka wydziału rozwoju w starostwie Honorata Śmigiełska. - *Minimalna kwota, jaką musiałaby przekazać gmina Jaraczewo, to jest 800 tys. zł. Czy możemy to jeszcze raz omówić?* - zwrócił się do radnych wicestarosta. - *Dyskutowaliśmy ponad godzinę. Po trzech godzinach się okazuje, że zamiast 1,7 mln, mamy 0,8 mln. Poczekamy jeszcze dwie godziny, wtedy będzie 0,4 mln i nie będzie problemu - zażartował Roman Matuszak. - Jestem zszokowana. Dopiero teraz okazuje się, że możemy dołożyć o połowę mniej. Dobrze się stało, że odrzuciliśmy tę uchwałę, bo już mamy połowę pieniędzy w portfelu. Proszę nas traktować po partnersku i poważnie - powiedziała Ilona Smolarek.*

Skąd wzięła się tak duża rozbieżność? Na posiedzeniach poszczególnych komisji Marian Kaczmarek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych stawiał sprawę jasno: albo rada przekaże 1,7 mln zł, albo drogi nie będzie. Mirosław Drzazga stwierdził, że takie były ustalenia z wójtem, co Dariusz Strugała od razu stanowczo zdementował. - *Pan ze mną nie rozmawiał. Rozmawiał ze mną starosta i o kwotach nie było mowy - sprostował wójt.*

Roman Matuszak zaproponował zwołanie nadzwyczajnej sesji i ponowne zajęcie się tą sprawą. Wicestarosta zaprotestował. - *Ta decyzja musi być podjęta dzisiaj, bo my w poniedziałek już musimy wysłać dokumenty - wyjaśnił Mirosław Drzazga. Szczegóły omówiła dyrektorka wydziału rozwoju w starostwie. - Droga będzie kosztowała niecałe 7 mln zł. Można dostać 50% dofinansowania, ale maksymalnie 3 mln zł. Dodatkowe punkty można*

zdołać, jeżeli drugi podmiot przeznaczy powyżej 20%. Bez tego szanse są znikome. Na przyszły rok na „schetyńówkę” w całej Wielkopolsce jest tylko 20 mln zł, po połowie na gminy i powiaty. Z kilkoma przedsiębiorstwami mamy podpisane już umowy w sprawie tej drogi - wytłumaczyła Honorata Śmigiełska. - To teraz dopiero się radni dowiedzieli, że są jeszcze inni partnerzy - zdziwił się wójt. - To świadczy o tym, że chcieliście nas okraść - wypalił Edmund Kowalczyk, choć przewodniczący Roman Skrzypczak ocenił, że to zbyt mocne słowa.

Z czasem wicestarosta był coraz bliżej przekonania radnych do przekazania pieniędzy na „schetyńówkę”. Pozostało jedynie pytanie, jak to zrobić, bo rada nie może na tej samej sesji dwa razy głosować nad tą samą uchwałą. Po konsultacji z radcą prawnym okazało się, że wystarczy w odrzuconym projekcie zmienić kwotę pomocy udzielonej powiatowi. Tak też się stało. Do porządku obrad wprowadzono dodatkowy punkt, brzmiały niemal identycznie jak poprzednio. Przed głosowaniem każdą uchwałę powinny zaopiniować poszczególne komisje, więc te szybko utworzyły trzy grupki i na stojąco, w kilkadziesiąt sekund ustalały swoje stanowiska.

Większością głosów nowa uchwała została przyjęta. Gmina Jaraczewo dołoży powiatowi 800 tys. zł na przebudowę drogi i teraz pozostaje czekać na wyniki naboru wniosków na „schetyńówkę”. - *Ten dodatkowy punkt obrad powinien się nazywać „jak zarobić milion w dwie godziny” - powiedział zdegustowany Roman Matuszak.*

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

Uciekło 10 byków. Właściciel poszukuje jeszcze czterech

Dziesięć blisko dwustukilogramowych byków uciekło w niedzielę hodowcy z Woli Książęcej (gm. Kotlin). Kierowcy nie wierzyli własnym oczom. Bydło galopowało środkiem krajowej „11”. Właściciel nadal poszukuje czterech zwierząt.

- *Ushyszałam, jak o 6 godzinie coś puknęło. Potem zaczęły psy szczekać. Spojrzałam przez okno, a że mamy założoną kostkę, to zobaczyłam odchody zwierzęce i powiedziałam do męża: „Pewnie byki uciekły” - opowiada Irena Pasternak, matka właściciela stada. Zwierzęta sforowały zamknięcie obory i wyszły na zewnątrz. W budynku pozostało tylko jedno. Gospodarz rozpoczął wraz z sąsiadami poszukiwania buhajów. Pięć sztuk udało się zagnać do obory. Pozostałe uciekły w kierunku drogi krajowej nr 11. - Jechaliśmy w stronę Kalisza i nagle z pobocza na drogę wyskoczyły te krowy, były przestraszone - opowiada jeden ze świadków zdarzenia. - Kilku kierowców widząc co się dzieje, sahnowało się ucieczką na chodnik.*

Kierowcy o zwierzętach na drodze poinformowali policję. Do akcji zaangażowano OSP Witaszyce. Trzy byki udało się spędzić z drogi na ogrodzony teren byłego komisjo samochodowego w Witaszyczkach. Wystraszone zwierzęta zniszczyły siatkę i ponownie uciekły. Jednego buhaja rolnik wraz z sąsiadami złapał po południu w kukurydzy pod Witaszycami. - *Obstąpili go i złapali na powrót - opisuje matka rolnika.*

W poniedziałek po południu hodowca nadal poszukiwał czterech zwierząt. Przypuszczał, że jedna sztuka znajduje się w 17-hektarowym polu kukurydzy pomiędzy Wyszkami a Kotlinem, a kolejne trzy również w kukurydzy w okolicach Bryllandi w Witaszyczkach. - *Jutro spróbujemy przecesać ten teren i zobaczymy, co z tego wyjdzie - mówi Remigiusz Pasternak. - Odwiedzili już sporo miejsc i niejedno ogrodzenie sforowały - ubolewa hodowca. Na szczęście zwierzęta nie zaatakowały ludzi. Z ich udziałem nie doszło też do żadnego wypadku*

w ruchu kołowym.

Sprawą nie zajmuje się Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna w Jarocinie, bo w tym przypadku nie ma zagrożenia chorobą zakaźną. Jak można pomóc rolnikowi złapać zwierzęta? - *Gmina posiada umowę z lekarzami weterynarii wolnej praktyki, którzy dysponują środkami do tego typu czynności i są zobligowani świadczyć swoje usługi w razie zdarzeń losowych czy drogowych z udziałem zwierząt. Straż miejska posiada broń Palmera, której powinna użyć lekarzowi weterynarii i który przy jej pomocy poda odpowiedni środek nasenny zwierzętom - mówi Mateusz Idczak, lekarz weterynarii z Powiatowej Inspekcji Weterynarii w Jarocinie. Ogłuszone byki łatwiej będzie pochwytać i wprowadzić do pojazdu służącego do transportu bydła.*

Wszyscy, którzy zobaczą przemieszczające się zwierzęta, proszeni są o kontakt pod numerem tel. 507/567-646 lub z policją.

(era)

Weź udział w projekcie
Skrzydła Biznesu

BEZZWROTNE DOTACJE NA OTWARCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ!!!

CZY ZAMIESZKUJESZ POWIAT JAROCIŃSKI, KALISKI, W TYM M. KALISZ, OSTROWSKI LUB PLESZEWSKI?

ZOSTAŁEŚ/AŚ ZWOLNIONY/A I NADAL NIE PRACUJESZ?

PRZYJDŹ DO NAS!!!

OTRZYMAJ

40 000 zł

REKRUTACJA UCZESTNIKÓW DO TRZECIEJ GRUPY BĘDZIE PROWADZONA:
01.10-14.10.2013 r.

WIĘCEJ INFORMACJI:
Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
tel./fax 62 736 10 27
ul. Budowlanych 5,
63-400 Ostrów Wielkopolski



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

aściciela

zdarzeniu. W tym roku jest to drugi pies, który został wysłany na badania laboratoryjne w kierunku wścieklizny. W poprzednim przypadku pies chorował i zszedł z dziwnymi objawami nerwowymi - wyjaśnia Mateusz Idczak.

Rodzina miała rottweilera od 7 lat. Podobno zwierzę było do tej pory spokojne. Nikt nie potrafi wyjaśnić, dlaczego zmieniło się w rozjuszoną bestię.

Zgodnie z przepisami na posiadanie psa rasy agresywnej trzeba mieć zezwolenie. Czy właściciel je posiadał? Czy zdarzenie pozwalało na zabicie psa, nie łamiąc Ustawy o ochronie zwierząt (patrz ramka obok)? Nie znamy odpowiedzi na te pytania, bo sprawa nie trafiła na policję. - Nie mieliśmy żadnego zawiadomienia odnośnie pogryzienia człowieka przez psa. Skonsultuję tę sprawę z naczelnikiem wydziału kryminalnego - odpowiada sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)



Fot. Ewelina Rzepczyk

pod wpływem alkoholu. Wiązałabym to raczej z brakiem koordynacji ruchowej i werbalnej. Tak samo bywa z małymi dziećmi, które uczą się chodzić. Pies nie zawsze potrafi ocenić intencje dziecka, dlatego absolutnie nie wolno zostawiać psa, nawet najspokojniejszego labradora, z dzieckiem.

Decydując się na psa rasy agresywnej, od czego powinniśmy rozpocząć układanie go?

Inaczej prowadzi się kaukaza, a inaczej labradora. Trzeba zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za zwierzę, z tego, czy mamy dostateczną wiedzę na temat danej rasy, czy podaliśmy obowiązkowi, jakie na nas będą spoczywać, czy mamy odpowiednie warunki i czas na szkolenie psa, na zapewnienie mu odpowiedniej ilości ruchu i tak dalej. Zasada ta dotyczy każdego psa, bo żaden nie wychowa się sam. Jestem za tym, by kupować psy rodowodowe, gdzie cena, jaką się płaci, daje gwarancję odpowiedniego dla rasy wyglądu, a przede wszystkim charakteru, gdzie psy są z uprawnieniami hodowlanymi, mają odpowiedni ex-terier i charakter, gdzie przebadane pod kątem chorób genetycznych, gdzie szczenięta są odpowiednio socjalizowane i hodowca jest podporą dla przyszłych właścicieli, służy radą i pomocą w odpowiednim ułożeniu psa. Nie bójmy się korzystać z pomocy osób wykształconych, doświadczonych w pracy z psem. Czasem wystarczy wprowadzić w życie kilka rad, by relacje z psem wróciły do normy, a przecież pies to najlepszy przyjaciel człowieka. Posiadanie psa ma dać nam radość i satysfakcję, a nie problemy i udrękę.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPCHYK

► Z ustawy o ochronie zwierząt

Art. 6. 1. Zabrania się zabijania zwierząt, z wyjątkiem:

- 1) uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór,
 - 2) potowu ryb zgodnie z przepisami o rybołówstwie i rybactwie śródlądowym,
 - 3) konieczności bezzwłocznego uśmiercenia*,
 - 4) działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt,
 - 5) usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia,
- * gdy lekarz weterynarii stwierdzi, że zwierzę może dalej żyć jedynie cierpiąc i znosząc ból

Art. 33.1a. Uśmiercanie zwierząt może odbywać się wyłącznie w sposób humanitarny polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia fizycznego i psychicznego.

Art. 35.1. Kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1 - 4 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Art. 37a.1. Kto prowadzi hodowlę lub utrzymuje psa rasy uznawanej za agresywną bez wymaganego zezwolenia, podlega karze aresztu lub grzywny.

Art. 34a.1. Inspekcja Weterynaryjna sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt.

JAROCIN ► KOLIZJA NA UL. ŻERKOWSKIEJ

Jabłka na drodze

Kilka ton jabłek wysypało się z ciężarówki po tym, jak uderzyła w drzewo. Do zdarzenia doszło w czwartek rano na ul. Żerkowskiej w Jarocinie. - Kierujący ciężarowym manem z naczepą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód zarzuciło i uderzył w drzewo - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Z pojazdu wysypała się na jezdnię i chodnik część przewożonych jabłek. Owoce przeładowano do podstawionej ciężarówki.

Utrudnienia w ruchu na ul. Żerkowskiej trwały do godzin południowych. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. 55-letni kierowca mana z Tuliszkowa został ukarany mandatem.

(era)



Fot. Ewelina Rzepczyk

ZOBACZ FILM NA



Policja 40 minut ścigała pijanego kierowcę

Nie dość, że jechał pijany, to jeszcze nie miał prawa jazdy i nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Policja ścigała kierowcę 40 minut przez 9 miejscowości.

W poniedziałek wieczorem na ul. Kolejowej w Żerkowie funkcjonariusze patrolujący miasto dostrzegli wolno poruszający się pojazd. Auto jechało od krawędzi do środka jezdni. Mundurowi postanowili skontrolować volkswagena golfa. - Jednak mężczyzna, zamiast się zatrzymać, gwałtownie przyspieszył. Policjanci podjęli pościg za uciekinierem, który nie reagował na sygnały świetlne oraz dźwiękowe

- opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Funkcjonariusze o uciekającym kierowcy poinformowali dyżurnego policji. Do pościgu skierowane zostały kolejne radiowozy. Pirat uciekał przez Żerków, Lgów, Dębno, drogą leśną dostał się do Wolicy Koziej, a potem jechał przez Radliniec, Radlin, Stęgosz, Pawłowice. Volkswagen został zatrzymany w Chrzanie. - Gdy policjanci otworzyli drzwi golfa, od razu wyczuli unoszącą się w powietrzu woń alkoholu. Mężczyzna w chwili zatrzymania był agresywny, nie chciał

wykonywać poleceń funkcjonariuszy - relacjonuje rzeczniczka. W czasie kontroli okazało się, że 49-letni mieszkaniec powiatu słupeckiego miał w organizmie 0,7 promila alkoholu. Mężczyzna nie posiadał prawa jazdy.

Kierujący usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co czyni grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto policjanci skierowali do sądu wniosek o ukaranie uciekiniera za niezatrzymanie się do kontroli drogowej i kierowanie samochodem bez wymaganych uprawnień.

(era)

OGŁOSZENIA

Pawlaczyk
kancelaria
adwokacka

Z okazji otwarcia filii kancelarii
w Jarocinie
zapraszamy na

bezpłatne porady prawne

w sobotę 5.10.2013 r. w godz. 10.00-15.00
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 4/20, II piętro
(narożnik ul. Gołębiej)

tel. 501 369 253

www.kancelariapawlaczyk.pl

**NIEZWYKŁE
OKAZJE
W INTERNECIE**

otwarte

JUŻ WKRÓTCE



**DEBATY
SPOŁECZNE
2013**

DECYDUJMY WSPÓLNIE

KOMENDANT POWIATOWY POLICJI W JAROCINIE
ZAPRASZA
MIESZKAŃCÓW POWIATU JAROCIŃSKIEGO
DO UDZIAŁU W DEBACIE SPOŁECZNEJ
DOTYCZĄCEJ BEZPIECZEŃSTWA

W spotkaniu udział wezmą m.in:
WOJEWODA WIELKOPOLSKI
WIELKOPOLSKI KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI
PRZEDSTAWICIELE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH

DEBATA ODBĘDZIE SIĘ

W DNIU 10.10.2013 r.
O GODZ. 12.00

W Auli Wielkopolskiej Wyższej Szkoły
Humanistyczno-Ekonomicznej
w Jarocinie, al. Niepodległości 34a



SALON OPTYCZNY

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

**TWÓJ
WIEK
=
TWÓJ
RABAT**

PARA SOCLEWEK PROGRESYWNYCH

449 zł

z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

**BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów**



KOMU TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO SPRZEDAJE SWÓJ MAJĄTEK?

Kuzyn burmistrza kupił mieszkanie zużyte moralnie

➤ Kuzyn Stanisława Martuzalskiego kupił od miejskiej spółki 60-metrowe mieszkanie w Jarocinie za prawie 53 tysiące złotych. - *To mieszkanie na poddaszu i bardzo zużyte pod względem fizycznym, jak i moralnie* - tłumaczy prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Temat zbywania mieszkań będących w zasobie JTBS-u wywołano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Jednak już przed piątkowym posiedzeniem od opozycji można było usłyszeć głosy oburzenia z powodu tego, że „kuzyn burmistrza tanio nabył lokal w centrum miasta”. O ostatnie przetargi w JTBS-ie szczegółowo pytał Robert Kaźmierczak. Radnego Ziemi Jarocińskiej interesował przede wszystkim sposób przekazywania do publicznej wiadomości ofert wystawianych przez miejską spółkę. Obecny na sesji prezes Tomasz Wawrocki początkowo twierdził, że odpowie rajcy na piśmie, jednak po kilkunastu minutach zmienił decyzję.

- *Na wszystkie te nieruchomości, przetargi zostały wykonane operaty szacunkowe przez uprawnionego rzeczoznawcę. Ogłoszenia zostały wystawione w internecie i siedzibie spółki. Komisja, która zajmowała się przetargami, została powołana zarządzeniem prezesa - podkreśla szef JTBS-u. Kaźmierczak pytał o niuanse - między innymi o powody sprzedaży mieszkania przy ul. Moniuszki, które - jak się okazało - kupił Wojciech Martuzalski, prywatnie kuzyn obecnego burmistrza.*

Stryjecki brat Stanisława Martuzalskiego budzi szczególne emocje, bo w pamięci oponentów obecnych władz miasta wciąż żywa jest sprawa bożnicy w Jarocinie. Za czasów poprzedniego starosty Stanisława Martuzalskiego obiekt oddano gminie żydowskiej. Po krótkim czasie nieruchomości kupił syn kuzyna obecnego burmistrza tylko po to, by niemal natychmiast sprzedać ją z zyskiem.

W odpowiedzi na zastrzeżenia rada usłyszała, że JTBS postanowił sprzedać nieruchomość przy ul. Moniuszki (zobacz ramka) po wysiedleniu dotychczasowego najemcy, który zalegał z płatnościami, w efekcie czego został przeniesiony do lokalu socjalnego. Prezes Wawrocki dodał, że pomieszczenia, które kupił jarociński przedsiębiorca, są w złym stanie technicznym i spółce nie opłacało się ich remontować. - *Mieszkanie jest mieszkaniem strychowym, na poddaszu i bardzo, że tak powiem, zużyte pod względem fizycznym, jak i moralnie** - mówił Wawrocki. - *Zwłaszcza moralnie* - skomentował głośno Kaźmierczak. - *Bez komentarzy, panie radny, bo jeżeli pan nie rozumie tej formuły, to proponuję nie czepiać się. Po prostu nakład, który spółka musiałaby włożyć w adaptację i remont tego mieszkania, znacznie przewyższa-*

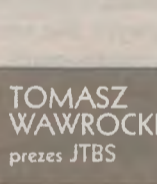


- *Nikogo tam nie ma* - przekonywał jeden z lokatorów kamienicy przy ul. Moniuszki, gdy próbowaliśmy dodzwonić się do mieszkania na poddaszu. Sąsiedzi nie mieli pojęcia, że nieruchomość zmieniła właściciela. Nowy nabywca nie zmienił jeszcze nazwiska na domofonie.



ROBERT
KAŹMIERCZAK
radny ZJ

Gdzie są publikowane ogłoszenia o zamiarze sprzedaży mieszkań przez spółkę?



TOMASZ
WAWROCKI
prezes JTBS

Mieszkanie jest mieszkaniem strychowym bardzo zużyte pod względem fizycznym, jak i moralnie



JERZY
WALCZAK
radny, klub Prawicy

Wyście się chyba uczyli na jednym kursie. To samo mówił pan Cieślak



MIKOŁAJ
KOSTKA
wiceburmistrz Jarocina

Rozumiem, że należałoby wyłączyć pewne nazwiska z możliwości nabycia majątku spółki czy majątku gminy

Ostatnie nieruchomości sprzedane przez JTBS

| Nieruchomość | Powierzchnia | Cena wywoławcza | Liczba oferentów | Cena sprzedaży | Nabywca |
|--|---|-----------------|------------------|----------------|-------------------------------|
| Mieszkanie przy ul. Moniuszki w Jarocinie | 60,5 m kw. - 3 pokoje (1 osobno), kuchnia, łazienka + piwnica | 52.777 zł | 1 | 53.777 zł | Wojciech Zbigniew Martuzalski |
| Mieszkanie przy ul. Św. Ducha w Jarocinie | 49,21 m kw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój + piwnica | 88.516 zł | 3 | 115.516 zł | Bogdan Udzik |
| Działka przy ul. Leszczyce w Jarocinie | Grunt niezabudowany 0,16 ha | 33.008 zł | 1 | 34.0008 zł | Firma Pa Ma |
| Nieruchomość zabudowana, Witaszycy, ul. Kolejowa | Działka 4.610 m kw. wraz z budynkiem socjalnym o powierzchni 3.156,45 m kw. | 1.502.000 zł | 1 | 1.600.000 zł | Tadeusz Polanowski |

(Źródło: Informacja prezesa JTBS-u)

* **Zużycie ekonomiczne** składników środków trwałych, nazywane inaczej zużyciem moralnym, oznacza utratę wartości użytkowych składników spowodowaną postępem technicznym.

Źródło: Wikipedia

łaby jego wartość, dlatego była decyzja o sprzedaży - uciął prezes JTBS-u. Radny drążył temat wystawiania ofert do publicznej wiadomości. Zwrócił uwagę, że spółdzielnia mieszkaniowa ogłasza się regularnie w prasie. Wawrocki przyznał, że nie korzysta z tego sposobu, a kiedy zrobił wyjątek i dał anons w „Gazecie Jarocińskiej”, „na ogłoszenia nie było żadnej odpowiedzi”. Szef mieszkaniówki odparł też zarzuty, że poddasze można było przekazać komuś z długiej listy oczekujących na mieszkania komunalne. Jak stwierdził „spółki nie stać na to, żeby komuś darować 30 tys. zł w formie remontu”. Wawrocki kilka razy powtarzał, że każdy mógł dotrzeć do ogłoszeń, bo były wystawione w internecie i na tablicy w siedzibie spółki. Problem w tym, że tablicę w JTBS-ie widzą tylko lokatorzy i ewentualnie kontrahenci komunalnej firmy. Jednym z nich z pewnością jest kuzyn obecnego burmistrza, który w tym roku wygrał przetarg na remonty w mieszkaniówce. Chcieliśmy zapytać, jak dowiedział się o ogłoszeniu, ale Wojciech Martuzalski nie chciał rozmawiać z „Gazetą”. - *Ostatnio z panem rozmawiałem i napisał pan, co pan chciał. Dziękuję* - uciął przedsiębiorca.

Rodzina Martuzalskich współpracuje z JTBS-em od dawna. Przed rokiem prokuratura badała, dlaczego prezes (jeszcze za kadencji Adama Pawlickiego) zlecał roboty firmie krewnego obecnego burmistrza, zamiast tej, która wygrała przetarg. Mimo 60 tys. zł strat, zarzutów nikomu nie postawiono. Burmistrz pytany do znudzenia przez opozycję o to, kiedy pieniądze wrócą do spółki, stwierdził publicznie, że jego kuzyn dostawał zlecenia, bo był w Ziemi Jarocińskiej. Na początku roku żona burmistrza wygrała konkurs na radcę prawnego w JTBS-ie. Kiedy sprawą zainteresowała się „Gazeta”, nagle zrezygnowała.

Jak się okazało na sesji, sposób ogłaszania sprzedaży nieruchomości obruszył nawet radnych popierających obecne władze miasta. - *Nie uważa pan, że to jest działanie, które ogranicza dostęp do informacji, że takie rzeczy można nabyć? W ten sposób ogranicza pan biznes spółki* - zwracał uwagę radny Jerzy Walczak.

- *Uważam, że nie* - odpowiedział prezes i kategorycznie dodał, że osoba zainteresowana sama dotrze do informacji.

Radny Walczak od razu przypomniał ogłoszenia o sprzedaży ziemi, które publikowano w Jarocińskim Funduszu Poręczeń Kredytowych. - *Wyście się chyba uczyli na jednym kursie. To samo mówił pan Cieślak* (były prezes JFPK - przyp. red.), *który twierdził, że jak ktoś chce wynająć czy wdzierżawić grunt, to może pod schodami u niego przeczytać. No ludzie kochani!* - grzmiał radny. - *Jest coś takiego jak wydawnictwo burmistrza, które się ukazuje raz na miesiąc i tam może pan zamieścić takie ogłoszenie, dotrze ono do każdego mieszkańca tej gminy i uważam, że interes spółki, której właścicielem jest samorząd, byłby reprezentowany dużo bardziej korzystnie.* Wawrocki obiecał, że następne lokale będzie ogłaszał w urzędowym biuletynie. Odpowiedzialny za sprawy gospodarcze Mikołaj Kostka ironicznie podsumował całą dyskusję jako „jak najbardziej twórczą”. - *Rozumiem, że należałoby wyłączyć pewne nazwiska z możliwości nabycia majątku spółki czy majątku gminy* - powiedział z przekąsem. - *Ale uważam, że uwagi dotyczące szerszej publikacji są zasadne i uważam, że należałoby je niezwłocznie wdrożyć* - stwierdził II zastępca burmistrza Jarocina.

- *Chciałbym spytać pana radnego Kaźmierczaka, czy pominięcie z tych trzech przetargów nazwiska Polanowski (kupił nieruchomość w Witaszycach - przyp. red.), który był związany z ugrupowaniem ZJ jest przypadkowe czy celowe?*

Kaźmierczak nie pozostał dłużny. - *Panie Mikołaju, panie burmistrzu, wie pan, na czym polega związek pana Polanowskiego z ZJ? Na tym, że czasami tam (restauracja Kasyno - przyp. red.) chodziliśmy na obiad* - odparował członek klubu ZJ. - *Niejednokrotnie, panie radny - zauważył Kostka, który w czasie, gdy był radnym powiatowym, też organizował konferencje w lokalu należącym do rodziny Polanowskich.* - *Gdyby pan był uważnym słuchaczem komisji, to w minioną środę pytałem o ten przetarg dotyczący sprzedaży domu socjalnego i tam uzyskałem odpowiedź od pana prezesa - zakończył Kaźmierczak.*

Strona internetowa JTBS-u, na którą wielokrotnie powoływał się prezes, jest mało przejrzysta i nieaktualizowana na bieżąco. Jeszcze kilka dni po sesji trudno było tam znaleźć wyniki przetargów, o których prezes mówił publicznie.

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@jarocinska.pl)

INFORMACJE

Hanna Szałkowska, I zastępca burmistrza Jarocina:
(podczas sesji Rady Miejskiej)

„Mogę przytoczyć tysiąc argumentów. Jeżeli państwo sobie życzą, to ja po prostu tę wypowiedź rozwinę.”



Zbigniew Kuzdzał, radny powiatowy,
członek zarządu powiatu

(w czasie dyskusji na sesji rady powiatu do radnego Andrzeja Dworzyńskiego)

„Proszę mojego nazwiska nie wymieniać, bo pan nie dorósł jeszcze do tego.”



Fot. A. Koniczka

Wolne miejsca czekają na pracowników

- Przyjmę każdą osobę, która będzie chętna do pracy - mówi Tadeusz Polanowski, pełnomocnik Jarocińskich Fabryk Mebli „Polan”.

Przedsiębiorstwo meblowe działa od 2006 roku. W firmie powstają nowe miejsca pracy. Oferta fabryki skierowana jest nie tylko dla mężczyzn.

Na halach produkcyjnych pracuje prawie tyle samo kobiet co mężczyzn. - Ta pani jest z wykształcenia stolarzem, a ta nauczyła się u nas stolarstwa - wyjaśnia Halina Rożek, kadrowa firmy. Kobieta, która pracuje przy składaniu mebli tłumaczy: - Szukałam pracy i przyszłam tutaj. To nie jest trudne. Jak ktoś ma dryg, to szybko się nauczy. Tadeusz Polanowski chwali kobiety, że podchodzą do pracy bardziej solidnie. - Mam jeszcze zakład w Radomsku. Tam zdecydowana większość to są panie. Niektórzy mogą myśleć, że stolarstwo lub lakiernictwo to męskie zawody. Wszystko to się kojarzy z ogromnym wysiłkiem fizycznym, ale zasadniczo to praca wymagająca cierpliwości i dokładności. Resztę robią maszyny. Piły i młotki to już przeszłość (...), nie ma już



u nas heblów i hałd z wiór - mówi.

Fabryka obecnie realizuje kilka dużych zleceń. - Te kartony nie stoją tutaj po to, by zapelnąć magazyn. To zestaw mebli do hotelu, który nasza firma wyposażyła - pokazuje jeden z pracowników. Duża liczba zamówień sprawiła, że w firmie wprowadzono elastyczny czas pracy. Tadeusz Polanowski twierdzi, że na razie nadgodziny nie są obowiązkowe, a gdy dzień pracy trwa więcej niż 8 godzin, na zatrudnionych czekają zorganizowane przez firmę ciepłe posiłki. - Pracy jest dużo, ale ludzi do niej nie ma - żali się przedsiębiorca. Nie chce jednak zdradzić, na jakie zarobki można liczyć. - To tajemnica firmy. Mogę tylko powiedzieć, że są wyższe niż w konkurencyjnej firmie produkującej meble w Jarocinie - mówi. Mężczyzna, który w fabryce pracuje od sześciu lat objaśnia: - W dzisiejszych czasach najważniejsze, żeby pieniądze były na czas. Gdyby nie było odpowiednich zarobków, to by tutaj ludzie nie pracowali. A wielu jest takich, którzy pracują od początku istnienia zakładu.

(dag)

▶ WE WTOREK RZĄD BĘDZIE SZUKAŁ PIENIĘDZY DLA NASZEGO MIASTA

Obwodnica Jarocina na radzie ministrów

Rozpoczęcie budowy obwodnicy Jarocina coraz bliżej? W tym tygodniu rząd wreszcie zajmie się zaproponowanymi zmianami w programie budowy dróg krajowych na najbliższe lata. W nowelizacji jest bajpas naszego miasta. Jeśli zostanie zatwierdzony, drogowcy mogą ogłosić przetarg na realizację wyczekiwane go odcinka.

- Dwie rodziny z naszej wsi będą wysiedlone do końca roku - mówi Grażyna Nawrocka, sołtyśka Wolicy Pustej. W miejscu ich dzisiejszych gospodarstw przebiegać będzie obwodnica Jarocina. Jednak nie wszyscy właściciele dostali już odszkodowania za grunty. Jak informuje poznański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad trwają procedury wyceny nieruchomości niezamieszkałych. Nie udało nam się ustalić, kiedy się zakończą.

Tymczasem plan zmian w programie dróg budzi emocje nie tylko u parlamentarzystów PO z naszego regionu. - Jeśli zapadnie decyzja, to będzie wielki dzień w historii Jarocina - mówi „Gazecie” jeden z lokalnych działaczy partii rządzącej. - Pewnie i jakąś imprezę się zorganizuje. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że decyzja o obwodnicy miała zapaść jeszcze w sierpniu. Na to liczyły władze miasta. - Planowano, że w trakcie koncertu na rynku zostanie to publicznie ogłoszone, ale się nie udało - mówi źródło zbliżone do Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Mieszkańcy z zapartym tchem śledzą doniesienia mediów ogólnopolskich, w których poruszany jest temat, dla wielu - kluczowej

inwestycji dla Jarocina. - W telewizji już podali. Jarocin to pewna sprawa, tyle walczyliśmy o obwodnicę, a jak się udało, to w Gazecie nic o tym nie ma - zarzuciła nam czytelniczka, która oburzona zatelefonowała do naszej redakcji. Natomiast były i obecny burmistrz Jarocina spierają się w mediach ogólnopolskich, czy grunty pod obwodnicę zostały wykupione - tak twierdzi Stanisław Martuzalski, czy nie - jak przekonuje Adam Pawlicki.

W sierpniu pisaliśmy o dokumencie ministra transportu w sprawie

▶ 316 mln zł zaplanowano w Krajowym Funduszu Drogowym na budowę obwodnicy Jarocina

zmian w Programie Dróg Krajowych na lata 2011-2015. W załączniku 6. zaproponowano dodać cały katalog inwestycji, w tym na piątym miejscu budowę obwodnicy Jarocina. Z założeń wynika, że w kolejnych latach z Krajowego Funduszu Drogowego na wyczekiwaną w mieście inwestycję miałyby trafić ponad 316 mln zł. „Aby zachować ciągłość realizacji inwestycji drogowych, należy umożliwić Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad uruchomienie postępowań przetargowych na wybranych zadaniach w 2013 roku, co umożliwi rozpoczęcie robót w roku 2014, czyli w pierwszym roku nowej perspektywy finansowej UW” - czytamy w ministerialnych dokumentach. Burmistrz Stanisław Martuzalski nie krył radości. „Obwodnica Jaro-

cina na wyciągnięcie ręki” - napisał, komentując za pośrednictwem Facebooka te informacje.

Dokument ministra trafił do uzgodnień międzyresortowych. Nie jest bowiem tajemnicą, że żeby znaleźć środki na dodatkowe inwestycje, trzeba poszukać oszczędności w innych działach. Początkowo zakładano, że prace zakończą się przed 19 sierpnia. Tymczasem jeszcze na początku września biuro prasowe ministra twierdziło, że procedury cały czas trwają. Co się wydarzyło od tamtego czasu? - Konsultacje zakończyły się, projekt zmiany uchwały z 19 września 2013 r. został przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów, następnie będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów - poinformował Mikołaj Karpiński, rzecznik prasowy w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Według wcześniejszych szacunków budowa 13 km obwodnicy Jarocina miała pochłonąć ponad 500 mln zł. W planach ministra zabezpieczono nieco ponad połowę tej kwoty. Drogowcy z poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad są gotowi na uruchomienie procedury przetargowej. Podkreślają jednak, że warunkiem koniecznym jest uzyskanie finansowania na realizację obwodnicy.

Decyzja w tej sprawie może zapaść już w tym tygodniu. Projekt uchwały Rady Ministrów z nowelizacją „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015” jest w piątym punkcie posiedzenia rządu, które zaplanowano na wtorek 1 października. Obrady rozpoczną się o godz. 11.00. (nba)

▶ JARACZEWO

Placów zabaw nie będzie

Najpierw miały powstać w wakacje, potem pod koniec września, a okazuje się, że w tym roku nie będzie ich wcale. Mowa o dwunastu placach zabaw, które planowano ustawić w dziesięciu miejscowościach.

Przetarg na montaż urządzeń wygrała firma „Apis” z Jarosławia, która zaproponowała cenę 165 tys. zł, ale po podpisaniu umowy pojawiły się problemy i termin realizacji zadania został przełożony na

25 września. - W tym czasie w ogóle nie ruszyli z pracami. W tej sytuacji odstępujemy od umowy, co wiąże się z zapisanymi karami. Muszą nam zapłacić ok. 8 tys. zł - poinformował wójt Dariusz Strugała na sesji. - W 2014 roku jako pierwszy przetarg będą te place zabaw, osobiście tego dopilnuję. Jest to jakaś porażka, ale nie spodziewaliśmy się, że firma okaże się niesolidna - wytłumaczył radnym.

(igi)

Rolnicy mogą stracić pieniądze

Niemal cały powiat jarociński został zaliczony do obszarów szczególnie narażonych (OSN). Jeśli rolnicy nie spełnią określonych wymogów dotyczących ochrony środowiska, mogą stracić płatności.

Zgodnie z ubiegłorocznym Rozporządzeniem Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu w sprawie określenia w regionie wodnym Warty wód wrażliwych na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych oraz obszarów szczególnie narażonych, z których odpływ azotu ze źródeł rolniczych do tych wód należy ograniczyć, niemal cały powiat jarociński (poza 6 obrębami geodezyjnymi w gminie Żerków tj. Prusinów-Miniszew, Antonin, Komorze, Paruchów, Sierszew, Pogorzelica-Szczonów) został zaliczony do tzw. OSN.

W związku z tym wszyscy rolnicy prowadzący działalność

rolniczą na obszarach OSN są zobowiązani do gospodarowania zgodnie z określonymi wymogami, dotyczącymi przede wszystkim: przestrzegania terminów, zasad i dawek nawożenia, prowadzenia dokumentacji wszystkich zabiegów agrotechnicznych, w szczególności związanych z nawożeniem oraz właściwego przechowywania nawozów naturalnych i pasz soczystych.

Nieprzestrzeganie wymienionych wymogów może grozić zmniejszeniem, a nawet utratą przyznawanych rolnikowi płatności bezpośrednich oraz płatności w ramach niektórych działań nieinwestycyjnych PROW 2007-2013. - Dla rolników z powiatu jarocińskiego wymogi dot. OSN stanowią pewną nowość - przyznaje Karol Banaszak, kierownik powiatowego biura ARiMR w Jarocinie.

Szerzej na ten temat w kolejnym numerze „Więści Rolniczych” i na www.jarocinska.pl. (akf)

▶ Rolnicy mogą się zapoznać z nowym wykazem obszarów OSN i programami działań na stronie internetowej Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej (www.kzgw.gov.pl) lub na stronach regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Informacje te można również uzyskać bezpośrednio w ośrodkach doradztwa rolniczego i ARiMR.

INFORMACJE



Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa
(w czasie dyskusji na temat problemów z rowami melioracyjnymi)
„Przez lata rowy zarosły. Teraz jest problem z wycinką drzew, które porosły takie wielkie i trzeba mieć zgodę ptakologów i ekologów, i nie wiadomo, kogo jeszcze.”

100

tyś. zł wyniosły w 2012 roku straty spowodowane przez bobry, poniesione przez Wielkopolski Zarząd Melioracji Urządzeń Wodnych w Poznaniu

GMINA KOTLIN MUSI DOPŁACIĆ DO WYWOZU ODPADÓW

Tysiące w plecy na śmieciach

➤ 76 tysięcy złotych będzie musiała dopłacić gmina Kotlin do wywozu śmieci. Czy mieszkańców czekają podwyżki opłat za odbiór odpadów?

Gmina Kotlin jako pierwsza w powiecie jarocińskim wprowadziła prorodzinne opłaty za śmieci. 7 zł od osoby trzeba zapłacić za odpady segregowane i 12 zł za niesegregowane. Samorząd postanowił jednak, że opłata dla rodziny nie może przekroczyć 28 zł.

Jeśli wszyscy mieszkańcy uiścili by opłaty, to do gminy w ciągu roku powinno wpłynąć 509.224 zł. Tymczasem konsorcjum ZGO-Nova Zakład Gospodarki Odpadami z Jarocina za wywóz odpadów zażądało kwoty 585.757,66 zł. - W skali roku zabraknie nam 76 tysięcy złotych - tłumaczył wójt Mirosław Paterczyk, na po-

siedzeniu komisji budżetu. - Czyli na miesiąc mamy ponad 6 tysięcy w plecy - skomentował radny Krzysztof Szyszka.

Gmina miesięcznie za odbiór płaci 48.813,14 zł. Brakującą kwotę pokrywa z własnych środków. - Nie wiem, czy nie byłoby to wskazane inaczej przeliczyć - zasugerował Czesław Moch, przewodniczący Rady Gminy Kotlin. W odpowiedzi wójt stwierdził, że na początku przyszłego roku rozważy ustalenie nowych stawek lub innej metody naliczania opłat. Czy mieszkańcy czekają podwyżki? - Nie wiem. Musimy to wszystko przekalkulować - mówi wymijająco Irena Antczak, skarbnik gminy. (era)

24.407 zł wyniosły zaległości w opłatach za śmieci na dzień 20 września

► NOWE MIASTO

Dzieci się cieszą, ograć się nie mogli

- Poszło! Teraz dzieci mogą tu latać - stwierdził sołtys i radny Marek Banaszak. W Kruczynie otwarto plac zabaw.

- Wykonany został z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działanie - odnowa wsi - mówi sekretarz gminy Gabriela Kosmała. - Wcześniej ubiegaliśmy się o dofinansowanie z Wielkopolskiej Odnowy Wsi, ale nie dostaliśmy. To już było drugie czy trzecie podejście. Prace trwały dwa tygodnie. Nadzorował je sołtys i radny Marek Banaszak. - Myślę, że dzieci się cieszą i że będą się tu chętnie bawić. Do czasu odbioru placu musieliśmy pilnować, bo przybiegały każdego dnia. Ograć się nie mogliśmy! - mówi sołtys. - Co się tu działo! Do południa zrobili konika, a wieczorem już było dziesięciu na nim i od nowa trzeba było go robić.

Koszt zadania to 75 tys. zł. Zrobiony został też chodnik, odnowiono elewację świetlicy, przy której powstał plac zabaw.



Popołudniami plac zabaw w Kruczynie jest oblegany przez dzieci z wioski. Na zdjęciu sołtys ze swoją wnuczką

- Tu był stary, metalowy parkan, przegrzyziony rdzą i imitacja nawierzchni - co kto załatwił, przywiózł, uklepał i jechał sobie. Teraz to wszystko zostało wyrzucone - 4 wanny pojechały na kruszarkę, ok. 100 ton. Na 400 m² powstał parking - mówi inspektor nadzoru Andrzej

Urbanik. - Z tyłu były stare ustępy, śmietniki jeszcze z czasów peerelowskich, wszystko wyrzuciliśmy.

Na placu ustawiono dwie huśtawki dwuosobowe, ważkę, dwa koniki sprężynowe, zestaw zabawowy. - Brakuje mi jeszcze trzech rzeczy: dwóch ławek i karuzeli. Może uda się to jeszcze załatwić - dodaje sołtys.

W Kruczynie zrealizowany został już drugi projekt. Świetlica, która jest w wiosce, istnieje od 1971 roku i była pierwszym tego typu obiektem w gminie. - Tu była zarywająca się drewniana podłoga. Kilka lat temu miał miejsce kapitalny remont, zrobione zostało ogrzewanie podłogowe, nowe łazienki - mówi wójt gminy Aleksander Podemski. - Mieści się tu również świetlica. Wykonane zostały drzwi dodatkowe, żeby można było z niej wychodzić od razu na plac zabaw. Można powiedzieć, że obiekt jest całkowicie odnowiony. (akf)

W ŻERKOWIE BEZ WIEDZY RADNYCH

Z dowozów na salę komputerową

Około 145 tysięcy złotych wydała gmina Żerków bez wiedzy radnych na adaptację i remont pomieszczenia, w którym urządzono nową pracownię komputerową w żerkowskiej podstawówce.

Pieniądze pochodzą z oszczędności. Udało się je wygospodarować w minionym roku szkolnym z budżetu przeznaczonego na dowozy dzieci do szkół. Do skorygowania kosztów doszło po tym, jak grupa radnych, a szczególnie Janusz Szóstek, zwrócili uwagę na nieprawidłowości w przebiegu tras autobusów, które dowoziły uczniów. Zmiany pozwoliły zaoszczędzić około 200 tysięcy złotych. Część środków

została przeznaczona na karnety na basen dla uczniów żerkowskich szkół. Pozostałą kwotę wydano na salę komputerową.

O przeznaczeniu środków skarbniczka Bronisława Rogacka na posiedzeniu w sierpniu. Niektórzy nie kryli zaskoczenia, że pieniądze już zostały wydane. - Jak to jest, że mamy zaoszczędzone pieniądze na dowozach i zaraz musimy je wydać? - dopytywał Janusz Szóstek. - W szkole zwolnili się pomieszczenia, w których było mieszkanie, i wyniknęła kwestia remontu - tłumaczyła skarbniczka Bronisława

Rogacka. - Trzeba było podjąć decyzję, a innych wolnych środków w oświacie nie mieliśmy, dlatego zarezerwowane na ten cel zostały oszczędności z dowozów - wyjaśniała. Szóstek twierdził, że kilka miesięcy wcześniej były zupełnie inne zapowiedzi finansowania nowej pracowni. - Kiedy mieliśmy objazd szkół w lutym, była mowa, że pieniądze na salę komputerową i na szafki, żeby dzieci nie rozbiegały się na korytarzu, są dla szkoły w Żerkowie zaplanowane. Tu od razu słyszymy, że poszły na to oszczędności z dowozów, a tamte pieniądze nie wiadomo na co zostały przezna-

czony - stwierdził radny. Bronisława Rogacka zwróciła uwagę, że to był tylko plan. - Ja na remonty we wszystkich szkołach podstawowych w naszej gminie mam 34 tysiące złotych i nie ma tu sali komputerowej w Żerkowie, która kosztowała około 145 tysięcy. Pani dyrektor mogła wnioskować o te pieniądze, ale do budżetu szkoły ich na pewno nie dostała - zapewniła skarbniczka. Janusz Szóstek podkreślił, że nie jest przeciwny sali komputerowej dla uczniów żerkowskiej podstawówki. - Absolutnie nie, ale bądźmy konsekwentni i róbmy to, co jest mówione, a nie najpierw coś

uzgadniamy, a potem dowiadujemy się, że zostało zrobione coś zupełnie innego - uzasadniał radny z Żernik. - To jest projekt pana burmistrza. Możecie przyjąć albo nie. Jeśli nie, to ja będę szukała gdzieś indziej pieniędzy na tę salę. Mogę coś zdjąć w drogownictwie albo kanalizacji. Decyzja należy do rady - zaznaczyła skarbniczka. Przy takim postawieniu sprawy radni nie zagłosowali przeciwko przeznaczeniu środków z dowozów na salę komputerową dla żerkowskiej podstawówki.

Remont i adaptacja pomieszczenia na nową pracownię zostały przeprowadzone w czasie wakacji. - To było mieszkanie nauczycielskie i, żeby je zaadaptować na pracownię komputerową, potrzebny był ogrom pracy. Właściwie wszystko było robione od podstaw - wyburzane ścianki działowe, montowana nowa instalacja elektryczna, instalacja do stanowisk komputerowych i wstawiane całe wyposażenie - wymienia Alina Kasprzak, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Żerkowie. - Dokładnie 1 września wszystkie komputery zostały podłączone i pracownia oddana uczniom i nauczycielom. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i decyzji radnych o przekazaniu funduszy, mamy piękną, z prawdziwego zdarzenia, salę komputerową - podkreśla z dumą dyrektorka.



ok. 145 tys. zł (brutto) przeznaczono na utworzenie nowej sali komputerowej w Szkole Podstawowej w Żerkowie, w tym:

45 tys. zł (netto) kosztowały prace remontowe i dokumentacja

54 tys. zł (netto) wydano na zakup 25 komputerów, projektora multimedialnego i tablicy interaktywnej

ok. 10 tys. zł (netto) kosztowało wyposażenie w meble i inne sprzęty

▶ ŻERKÓW CHCE SPRZEDAĆ GMINNY BUDYNEK

Przedszkolaków już nie ma, policjantów trzeba wyprowadzić

Gmina Żerków zamierza sprzedać budynek po przedszkolu przy ul. Targowisko. Jest on położony na działce o powierzchni 0,0754 ha. Wartość nieruchomości nie została jeszcze oszacowana. Wycena zostanie wykonana przed ogłoszeniem przetargu, co nastąpi prawdopodobnie na początku 2014 roku. - *Na dzień dzisiejszy jest to najlepsze rozwiązanie. Jakiś czas temu było zainteresowanie kilku osób, które chciały założyć tam jakiś żłobek czy punkt przedszkolny. Ale mimo naszych deklaracji, że pomożemy, te panie się wycofały ze swoich planów. Być może formalności je przerosły albo im się nie bilansowało. Nie wiadomo. W każdym razie mamy to, co mamy i trzeba coś z tym zrobić. Nie ma na co czekać* - stwierdził burmistrz na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Żerkowa. Budynek, w którym mieściło się przedszkole, stoi pusty od lipca 2011 roku. Wtedy placówka została przeniesiona do nowego obiektu przy ul. Mickiewicza.

Radni od dłuższego czasu domagali się od burmistrza Jacka Jędraszczyka, żeby podjął decyzję, co dalej z gminną nieruchomością. Tym bardziej, że budynek w sezonie zimowym 2011/2012, mimo że nikt go nie użytkował, był ogrzewany, a gmina ponosiła z tego tytułu dodatkowe koszty - około 6 tys. zł. Z kolei, kiedy rok później ogrzewanie zostało wyłączone, radni twierdzili,



754 m²

POWIERZCHNI MA DZIAŁKA, NA KTÓREJ POŁOŻONY JEST GMINNY BUDYNEK PRZEZNACZONY DO SPRZEDAŻY

Gmina Żerków chce sprzedać budynek po przedszkolu. Jest on usytuowany na 754-metrowej działce w centrum miasta

że obiekt niszczeje. - *Budynek jest nieogrzewany, wchodzi wilgoć. Na co my czekamy, panie burmistrzu?* - pytał na jednej z komisji rady miejskiej Janusz Szóstek. Na ostatnim spotkaniu z radnymi Jacek Jędraszczyk poinformował, że chce wystawić nieruchomość na sprzedaż. Dlatego w programie najbliższej sesji znalazł się projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody przez radę miejską na zbycie nieruchomości po przedszkolu.

Przedmiotem troski radnych - oprócz opuszczonego budynku po przedszkolu - jest również gminny obiekt, w którym swoją siedzibę ma rewir żerkowskich dzielnicowych. Od kiedy policjanci swoją bazę mają w komendzie w Jarocinie, a do gminy Żerków przyjeżdżają tylko pełnić służbę, budynek nie jest w pełni wykorzystywany i okazał się za duży. - *My tutaj różne przymiarki robimy. Jedno jest pewne - musimy znaleźć miejsce, gdzie tych naszych policjantów wyprowadzimy. Ja wiem, że im wystarczyły dwa pomieszczenia i nic więcej. Może gdzieś się to wygospodaruje* - przyznawał w czasie tych dyskusji burmistrz Jędraszczyk. - *W bibliotece są takie dwa pomieszczenia, może tam - zastanawiał się wóldarz. Przyznał jednocześnie, że jest otwarty na propozycje. - Gdyby coś się urodziło i ktoś widział dobre rozwiązanie, to czekam na odpowiedź - zadeklarował.*

ANNA KONIECZNA

▶ KOTLIN

Wójt chciał rozmawiać z nauczycielami, kiedy mieli lekcje

Mirosław Paterczyk, wójt Kotliny wyznaczył taką godzinę spotkania z lokatorami mieszkań nauczycielskich, że połowa pedagogów nie mogła na nie przyjść, bo w tym czasie miała jeszcze zajęcia w szkole.

Gmina Kotlin przygotowuje się do sprzedaży mieszkań nauczycielskich, których lokatorzy mają w związku z tym bardzo wiele pytań do samorządu. Miesiąc temu Włodzimierz Szymkowiak, radny i jednocześnie najemca apelował, aby wójt zorganizował spotkanie, na którym wyjaśniono by wszelkie wątpliwości.

Wójt Mirosław Paterczyk zebranie zwołał na piątek 27 września o godzinie 13.30. Nauczyciele pocztą otrzymali zawiadomienia za potwierdzeniem odbioru. Pora spotkania była tak nieszczyśliwa, że połowa z 8 najemców nie mo-

gła na nie przybyć. Trzech nauczycieli miało w tym czasie zajęcia z uczniami, a radny wyjazd na Super Puchar Polski Siatkarek w Szamotułach. Szymkowiak o przewidywanej absencji nauczycieli poinformował wójtę. Ten miał obiecać, że przesunie termin zebrania.

W czwartek, kiedy radni pytali o szczegóły ustaleń z pedagogami, wójt Paterczyk powiedział: - *Jutro mam pierwsze spotkanie z użytkownikami tych mieszkań. Z osobami, którym nie będzie pasować jutrzejsze spotkanie, będę rozmawiał indywidualnie w określonych terminach* - powiedział wójt Kotliny.

W piątek na sesji Paterczyk poinformował, że drugie spotkanie z nauczycielami odbędzie się w czwartek 3 października. Tym razem o godz. 15.30.

(era)

▶ GMINA KOTLIN POZYSKAŁA PIENIĄDZE DLA NAJMŁODSZYCH

Prawie milion dla przedszkolaków

▶ 983.926,84 zł otrzyma gmina Kotlin na prowadzenie oddziałów przedszkolnych. Z projektu przez dwa lata skorzysta 40 dzieci.

Pieniądze na punkty przedszkolne trafią do samorządu z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wojewódzki Urząd Pracy, który rozpiął nabór projektów, otrzymał z gminy Kotlin dwa programy. - *Projekt „Kotlińskie przedszkole szansą na lepszy start” złożony przez firmę Edufin Usługi Księgowe i Szkoleniowe Mariola Kowcuń (firma z Pleszewa jest partnerem samorządu przy realizacji projektu - przyp. red.) uzyskał rekomendację do realizacji - mówi Bernadeta Ignasiak, główna specjalistka ds. komunikacji medialnej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu. Znalazł się na 9. miejscu listy rankingowej,*

uzyskując 117,7 punktów.

Dzięki temu do gminy Kotlin trafi 983.962,84 zł. Samorząd do pozyskanych środków musi dołożyć 147.594,43 zł. Za te pieniądze powstaną oddziały przedszkolne przy Szkołach Podstawowych w Woli Książęcej i Sławoszewie. W każdym z nich z bezpłatnej pięciogodzinnej opieki przez dwa lata będzie mogło skorzystać po 20 dzieci. - *Otrzymane pieniądze pozwolą na sfinansowanie wynagrodzeń dla kadry pedagogicznej i obsługi przedszkola, zakup wyposażenia, zabawek, pomocy dydaktycznych. Z projektu jest opłacane wyżywienie. W tym przypadku będzie to catering. Zostaną zatrudnione*

dwie nauczycielki i dwie osoby do pomocy przedszkolankom. Na umowę zlecenie będzie pracował logopeda i pedagog - wyjaśnia Irena Antczak, skarbnik Kotliny. Program ma ruszyć w październiku i trwać do 30 czerwca 2015 roku. Po tym terminie gmina będzie miała obowiązek utrzymać oddziały przez dwa lata.

O pieniądze wnioskowało też kotlińskie przedszkole. Projekt „Słoneczka” został pozytywnie oceniony, uzyskując 108,5 punktów, ale ze względu na wyczerpanie środków nie uzyskał dofinansowania. Gmina złożyła odwołanie od decyzji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu.

(era)

JARACZEWO

Pół miliona z ministerstwa na nowoczesną bibliotekę

► Budynek Biblioteki Publicznej w Jaraczewie przejdzie w przyszłym roku metamorfozę. Urzędnikom udało się zdobyć prawie pół miliona zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury. Prace mają ruszyć na wiosnę.

Starania o pozyskanie środków na modernizację biblioteki rozpoczęły się w 2009 roku. Początkowo urzędnicy próbowali skorzystać z dopłat do termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Nakładałyby to jednak pewne ograniczenia. - *Pieniądze mogłyby zostać przeznaczone jedynie na prace związane z ociepleniem ścian, wymianą okien czy systemu grzewczego. Pozostały zakres robót musiałby być pokryty ze środków własnych gminy* - wyjaśnia wójt Dariusz Strugała.



Tak będzie wyglądał budynek jaraczewskiej biblioteki za niecały rok

Pojawiła się jednak nowa szansa - program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowany przez Instytut Książki - Wieloletnia Kultura +. W maju urzędnicy zgłosili wniosek. Ich projekt spotkał się z pełną akceptacją i gminie przyznano dokładnie taką kwotę, o jaką wnioskowała - prawie pół miliona złotych.

W ramach prac obiekt nabierze nowoczesnego wyglądu. Zostanie zamontowana winda, która umożliwi swobodny dostęp osobom niepełnosprawnym. Do obecnej bryły dobudowany ma być przeszklony łącznik. Przybędzie także pomieszczeń, powstanie m.in. sala, w której będą się mogły odbywać spotkania autorskie. Powierzchnia użytko-

wa biblioteki znacznie wzrośnie i osiągnie 300 m². Wewnątrz zaprojektowane też niewielkie patio.

Żeby uzyskać środki, niezbędne jest podniesienie standardu biblioteki i uzyskanie przez nią certyfikatu Biblioteka +. - *Trzeba spełnić szereg kryteriów, choćby zakup 12 nowych książek rocznie na 100 mieszkańców, co*

zdykwalifikowało wiele placówek - przytacza przykład Katarzyna Roszak, dyrektorka Biblioteki Publicznej w Jaraczewie.

Przetarg na modernizację obiektu ma zostać ogłoszony jeszcze w tym roku. Prace rozpoczną się wiosną, po ustaniu przymrozków. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, mieszkańcy będą mogli korzy-

stać z nowoczesnej biblioteki w połowie przyszłego roku.

- *Myszę, że w ten sposób zakończymy kolejny etap modernizacji naszych budynków. Już powiem, że pracujemy nad GOK-iem, żeby zmienić go nie do poznania* - zapowiada wójt Strugała.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Ile będzie kosztowała przebudowa Biblioteki Publicznej w Jaraczewie?

| | | |
|--------------------------------------|--|---|
| 652.821 zł całkowity koszt | 489.615 zł dofinansowanie z ministerstwa kultury | 163.206 zł wkład własny gminy |
|--------------------------------------|--|---|

Biblioteka w Jaraczewie w liczbach (dane za 2012 rok)

| | | |
|---------------------------------------|-------------------------------------|----------------------------|
| 1.056 aktywnych czytelników | 16.636 wypożyczeń książek | 11.484 odwiedzin |
|---------------------------------------|-------------------------------------|----------------------------|

► ŻERKÓW

Kto skanalizuje Bieździadów i Stęgosz?

Gmina Żerków ogłosiła przetarg na budowę kanalizacji Bieździadowa i Stęgoszy. Oferty można składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie do piątku - 4 października.

Inwestycja w obu wsiach będzie kosztowała - według szacunkowych

obliczeń - 6 mln 600 tys. zł. Gmina postarała się o 1 mln 800 tys. zł dofinansowania z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na pokrycie reszty wydatków zamierza starać się o kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej. - *Podpiszemy umowę z wykonawcą i w zależności od tego, jak zima nas szybko zaskoczy, roboty ruszą jeszcze w tym roku* - zapowiadała na jednym z posiedzeń rady miejskiej skarbniczka Bronisława Rogacka. (ann)

► ŻERKÓW

Brzostków będzie miał nowego sołtysa

Na listopad planowane są wybory sołtysa w Brzostkowie. Mieszkańcy będą wybierali nowego gospodarza wsi po śmierci poprzednika - Franciszka Boruty, który pełnił funkcję przez 61 lat. - *Myszę, że w listopadzie Brzost-*

ków powinien już mieć nowego sołtysa - poinformował na ostatniej sesji burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *Wybór nie będzie łatwy, bo poprzednika była ustawiona wysoko przez poprzednika* - podkreślił.

(ann)

OGŁOSZENIE

ORIGINAL
PŁOMYK®

Centrum Świec i Zniczy

wiązanki, stroiki,
sztuczne kwiaty,
świece



niskie ceny, hurt - detal

Jarocin, ul. Poznańska 3a (przy targowisku)

GODZINY OTWARCIA: pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. 9.00 - 14.00
dwie ostatnie niedziele października 9.00 - 14.00

PROBLEMY Z CIEPŁEM NA OSIEDLU 1000-LECIA W JAROCINIE

Zimno zaskoczyło molocha

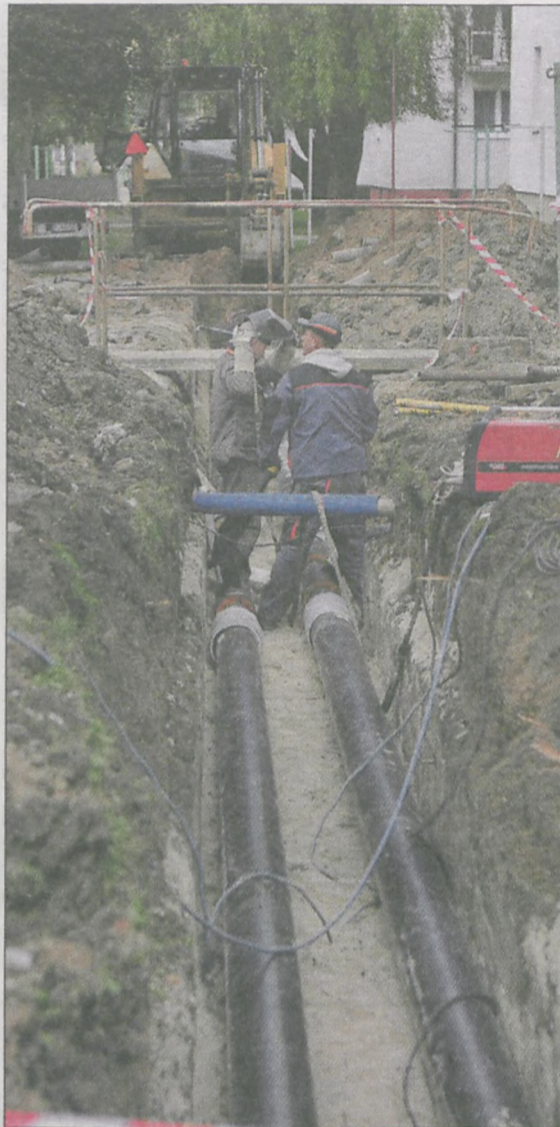
► Rozkopany teren, zimno w mieszkaniach i brak informacji o tym, kiedy zakończy się remont - tak wyglądał ostatni tydzień na os. 1000-lecia w Jarocinie. Dlaczego Dalkia rozpoczęła wymianę ciepłociągu na koniec lata?

Rano na termometrze ledwie kilka stopni, a ogrzewanie nie działa - interweniowali w „Gazecie” mieszkańcy osiedla 1000-lecia. Problem dotyczył większości bloków zlokalizowanych między ulicami Św. Ducha i Sportową w Jarocinie. W sumie od ciepłej wody odcięto blisko 700 mieszkań. - *My są starsi ludzie. Damy radę, ale jak tutaj są rodziny z małymi dziećmi. Jak się umyć, jak zrobić pranie?* - zastanawiał się Stanisław Barankiewicz, który w piątek po południu miał na sobie „4 rękawy”. Tak ubrany obserwował postępy ekipy wymieniącej na osiedlu rury. - *To powinno być zrobione w czerwcu albo w lipcu przynajmniej, a nie teraz.* Dalkia Jarocin (dawniej Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej) została w połowie roku wchłonięta przez poznańską spółkę akcyjną. W kotłowni na ul. Węglowej, gdzie teraz znajdują się biura jarocińskiego oddziału, nikt w piątek nie odbierał telefonów. W poznańskiej siedzibie spółki też niewiele udało nam się dowiedzieć. - *Dzwonić pod numer 993 i na pewno tam muszą panu wyjaśnić* - usłyszeliśmy, pytając o problemy na Tysiąclecia. Tymczasem numer alarmowy w Jarocinie nie działa. Po kilku próbach udało nam się porozmawiać z szefem jarocińskiej Dalkii Waldemarem Matuszakiem. Dyrektor przeproszał mieszkańców i podkreślał podjęte wysiłki w celu szybkiego zakończenia wymiany rur na osiedlu. Tłumaczył też, że materiały preizolowane ściągano aż z Austrii, co wydłużyło procedury. Oficjalnie Matuszak wypowiadać się nie chciał i odesłał nas do rzecznika prasowego spółki.

Jak udało nam się ustalić, wymiana

ciepłociągu jest planowym remontem. Dlaczego więc nie zrealizowano jej latem, tylko dopiero jesienią? - *Nie dziwię się ludziom, bo rzeczywiście jest trochę późno, ale roboty rozpoczęły się następnego dnia po przekazaniu nam placu budowy* - tłumaczy Ryszard Niestrawski, właściciel firmy Zakład Usługowy Inbud, który w piątek osobiście doglądał ekipy pracującej na osiedlu. - *My jesteśmy odpowiedzialni wyłącznie za wykonawstwo, a dostawcą materiałów jest Dalkia.* Szybko udało nam się ustalić, że „austriackie prefabrykаты”, o których mówił szef ciepłowni, tak naprawdę pochodzą od firmy z Katowic. „Gazeta” dowiedziała się też, że decyzja o wyborze ofert zapadła dopiero w pierwszej połowie września. - *Dalkia w Poznaniu, to jest moloch w którym pracuje 5 tys. ludzi, jak dyrektor chce coś zrobić, musi mieć podpisy co najmniej pięciu albo sześciu osób z działu zakupów, nadzoru, realizacji inwestycji itd.* - tłumaczy nam wtajemniczona osoba, która prosi o anonimowość. - *Wcześniej takie zadania na poziomie Jarocina realizowało się półtora miesiąca.*

Zarówno wykonawca, jak i rzecznik Dalkii zapewniali w piątek, że już sobotą wieczorem do 80 procent bloków wróci ogrzewanie. - *Robotnicy w weekend pracowali do 22.00 i przy sztucznym oświetleniu widać było ogromne zaangażowanie* - powiedział „Gazecie” jeden z mieszkańców. Ciepło rzeczywiście w sobotę wróciło. - *Pozostają 4 bloki bez zasilania, ponieważ opóźniły się prace związane z wymianą jednego odcinka sieci, ze względu na warunki pogodowe i techniczne prowadzonych prac* - zapewnił Bartłomiej Pawluk, dyrektor Biura Komu-



nikacji Dalkii. - *Mamy deklarację ze strony wykonawcy, że zasilanie zostanie przywrócone jutro (wtorek - przyp. red.) około południa. Bardzo bym prosił, żeby w naszym imieniu przeprosić mieszkańców, to zawsze jest trudny wybór, czy narazić na kilka dni niedogodności w jeszcze w miarę przyzwoitych warunkach, czy ryzykować większy przestój, awaryjny jak już będzie sroga zima.*

Przy okazji remontu na 1000-lecia mieszkańcy przypomnieli problemy z lutego tego roku, kiedy podczas silnych mrozów awarii uległ ciepłociąg na ul. Wrocławskiej. Dalkia kilka dni nie mogła poradzić sobie z problemem, a tysiące ludzi nie miało ogrzewania. Czy awaria może się powtórzyć? Dyrektor Matuszak, choć przyznaje, że zimą „przeszedł szkołę życia”, nie chce rozmawiać o tej sprawie. Nieoficjalnie „Gazecie” udało się ustalić, że do remontu newralgicznego odcinka może w tym roku nie dojść. Czy rzeczywiście? Pawluk twierdzi, że wg informacji, które udało mu się uzyskać, „odcinek sieci, gdzie doszło do awarii został wymieniony”. - *Natomiast stwierdzono uszkodzenia izolacji ciepłociągów w pobliżu miejsca tego zdarzenia i dokonano już zakupu rur na okoliczność wymiany tych skorodowanych odcinków sieci* - informuje rzecznik Dalkii. - *Inwestycja ta planowana jest na wiosnę 2014, natomiast, gdyby doszło do znacznej poprawy warunków pogodowych (tzn. robi się na tyle ciepło, że nie będzie negatywnych dla mieszkańców skutków wstrzymania dostaw), być może spróbujemy wykonać tę inwestycję jeszcze w tym roku - ale, jak wspominałem, tylko, jeśli pogoda na to pozwoli.*

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@gazeta.pl)

► GRZELAK BĘDZIE WOZIŁ DZIECI DO SZKÓŁ W GMINIE ŻERKÓW

Mniejsze autobusy, większe oszczędności

Firma transportowa Eugeniusza i Romana Grzelaków przez kolejny rok będzie dowoziła dzieci do szkół w gminie Żerków. Była jedynym oferentem i wygrała przetarg. Za dziesięć miesięcy świadczenia usług zamierza skasować nieco ponad 615 tys. zł. Stawka za kilometr jest o 10 groszy niższa niż w ubiegłym roku.

Po zarzutach, jakie żerkowscy radni mieli do poprzedniego przetargu i harmonogramu dowozów, tym razem wprowadzono zmiany. Gmina ma nadzieję na wymierne oszczędności z tego tytułu. - *Liczmy, że największe będą na ilości kilometrów. Z naszych pierwszych obliczeń wynika, że może to być nawet około 10 tysięcy kilometrów mniej w ciągu roku* - poinformował na posiedzeniu rady miejskiej sekretarz gminy Michał Surma. - *Będziemy też płacić przewoźnikowi za ilość*

faktycznie przejechanych kilometrów. Będzie to liczone od momentu wejścia do autobusu pierwszego dziecka, a nie, jak do tej pory było, od wyjazdu autobusu z bazy - dodał. Przewoźnik został również zobowiązany do wyjazdu mniejszym autokarem na trasy, gdzie jest mniej dzieci. - *To jest problem przewoźnika, jeśli nie ma takiego pojazdu, może jechać dużym autobusem, ale będzie miał zapłacone za mały. Do obliczeń przyjęliśmy 30% mniejszy koszt paliwa i amortyzacji* - tłumaczył sekretarz Surma.

Poinformował również, że w specyfikacji przetargowej na dowozy zostało zapisane, iż ostateczny przebieg tras i liczba dzieci zostaną podane we wrześniu. - *Wiemy z doświadczenia, że plany lekcji jeszcze się zmieniają. Wszystko to będzie uzgodnione z dyrektorami szkół, bo oni najlepiej wiedzą, jak ten plan się kształtuje* - wyjaśniał

Surma. Potwierdził to - zapytany po posiedzeniu rady - przewoźnik Eugeniusz Grzelak. - *Nigdy tak nie było, żeby we wrześniu już wszystko było ustalone i tak pozostało na cały rok. Zawsze jeszcze dajemy sobie ten miesiąc, bo dyrektorzy cały czas coś tam przestawiają i zmieniają* - stwierdził.

Grzelak twierdzi, że po zmianach w specyfikacji przetargowej, firmie nadal opłaca się dowożenie dzieci do szkół. - *Tak musimy robić, żeby się opłacało. Nie startowałbym w przetargu, gdyby było inaczej.*

Przetarg na dowozy przygotował Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie, a umowę z przewoźnikiem podpisała dyrektorka Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Maria Zukier.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

Targi w Marszewie już w niedzielę

Na Jesienne Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ „Przyjazna Energia w Domu i Zagrodzie” zaprasza Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Tereny wystawowe Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie koło Pleszewa można zwiedzać już w najbliższą niedzielę, 6 października.

Tematem wiodącym ponownie będzie szeroko rozumiana energia odnawialna. - *Zainteresowanie, z jakim spotkała się pierwsza edycja ubiegłorocznych jesiennych targów dyktowanych energią odnawialnej oraz energooszczędnym aspektem budownictwa mieszkalnego i inwentarskiego zaważyło na decyzji o kontynuacji przedsięwzięcia i rozszerzeniu oferty targowej o nowe elementy. Możliwość uzyskania dofinansowania do instalacji solarnych zaowocowały w 2013 roku zwiększeniem ilości wystawców oferujących urządzenia i usługi w tym zakresie, co obserwowaliśmy podczas dwóch poprzednich imprez w kwietniu i czerwcu tego roku* - podkreśla Wiesława Witaszak, kierownik Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie. Już od kilku lat w targach chętnie uczestniczą firmy oferujące

materiały budowlane i wykończeniowe, termoizolacyjne oraz urządzenia grzewcze i klimatyzacyjne. W ofercie wystawienniczej znajdują się: materiały budowlane i wykończeniowe poprawiające efektywność energetyczną, technologia budowy obiektów energooszczędnych i pasywnych, systemy grzewcze wykorzystujące energię odnawialną oraz zapewniające odzysk ciepła i jego gromadzenie, urządzenia grzewcze opalane biomasą wraz z ofertą materiałów opalowych, a także informacje na temat źródeł dofinansowania inwestycji poprawiających standard energetyczny obiektów budowlanych. - *W przyszłości chcielibyśmy, aby ofertę wystawienniczą rozszerzyły: projektowanie niskoenergochłonne, audyty energetyczne oraz usługi związane z oceną stanu obiektów i instalacji* - mówi Wiesława Witaszak. W dniu targów będzie można zwiedzać Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie. Tradycyjnie targom będzie towarzyszył kiermasz ogrodniczy oraz wszystko dla domu i zagrody.

(abi)

► **830 tys. zł**

zaplanowano w budżecie gminy Żerków na dowozy uczniów do szkół w roku szkolnym 2012/2013

► **440 tys. zł**

wynosiło ostateczne wykonanie planu finansowego na dowozy w minionym roku szkolnym

► **615.600 zł**

zamierza wydać gmina Żerków na dowozy uczniów do szkół w roku szkolnym 2013/2014

▶ ZSP NR 2 W JAROCINIE PO REMONCIE

Hol na miarę czeladnika

W jarocińskiej „dwójce” odano do użytku przebudowany i gruntownie odnowiony szkolny hol. Uroczyste przecięcie wstęgi nastąpiło podczas inauguracji roku szkolnego 2013/2014.

Aby mogło powstać tak duże i przestronne pomieszczenie zaadaptowano dawną salę ćwiczeń. Koszt remontu wyniósł 50 tysięcy złotych. Część środków udało się wygospodarować z budżetu szkoły, a resztę dołożyli: starostwo powiatowe, rada rodziców oraz Stowarzyszenie Przyjaciół „Dwójki”. - *Prace wykonali absolwenci zasadniczych szkół zawodowych w zawodzie malarz-tapeciarz między innymi z naszej szkoły. Tym samym zdawali część praktyczną egzaminu czeladni-*

czego - wyjaśnia Dorota Gromada, wicedyrektorka szkoły. - Całe to przedsięwzięcie nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc i zaangażowanie pana Jacka Dutkiewicza, Starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie - podkreśla wicedyrektorka. - Przy adaptacji pomagali również pracownicy naszej szkoły - dodaje.

Podczas uroczystości otwarcia dyrektor szkoły Witold Bierła podziękował wszystkim za pomoc. - *Nasza młodzież zyskała dodatkową, tak bardzo potrzebną, przestrzeń. Szkolny hol jest teraz wizytówką naszej szkoły i doskonałym miejscem do wypoczynku oraz zregenerowania sił po zajęciach - powiedział.*

Oprac. (ann)



Jarocińska „dwójka” zyskała nową wizytówkę - szkolny hol, który został odnowiony i powiększony

Fot. ZSP nr 2

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza? (62) 749 86 49

Dzwoń...



Fot. Elżbieta Rzepczyk

PKP zajmie się wodą na dworcu

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec gminy Nowe Miasto. Sygnalizował problem na terenie przy dworcu PKP w Chociczy. - *Wszyscy o tym wiedzą, ale nikt nic nie robi. Duża grupa ludzi zostawia przy dworcu samochody, żeby pojechać dalej do pracy pociągiem. Kiedy wracamy, to mamy kłopot z dojściem do samocho-*

dów pozostawionych na parking. Teren jest zanizony, a do tego dochodzi jeszcze kłopot z zatkanym odpływem, więc po każdym deszczu w tym miejscu tworzy się jezioro - mówił mężczyzna. Twierdził, że wielokrotnie zgłaszał ten problem kolei.

Dziennikarka „G.J.” o wyjaśnienie sprawy prosiła PKP. „Obecnie

przebadamy analizy, które pozwolą na wypracowanie odpowiedniego rozwiązania dla tej sytuacji. Jej wyniki powinny być znane w przeciągu dwóch tygodni” - odpisała Aleksandra Dąbek, specjalistka z Biura Prasowego Departamentu Marketingu Polskich Kolei Państwowych S.A.

(era)

▶ UNIwersytet SZCZECIŃSKI OPÓZNIŁ WYDAWANIE DOKUMENTÓW

Absolwenci bez dyplomów przez 3 miesiące

- *Do tej pory połowa studentów nie może odebrać swoich dyplomów, ponieważ ich po prostu nie ma. Panie w dziekanacie nie potrafią powiedzieć konkretnie, kiedy będą. Thumacz się tym, że to nie ich wina, tylko uczelnia ze Szczecina - skarżyła się absolwentka jarocińskiego Zamiejscowego Wydziału Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. - Dyplomy jeszcze nie dotarły ze Szczecina - potwierdziła pracownica tutejszego dziekanatu.*

- *Wszystkie dyplomy zostały już*

podpisane przez rektora i wysłane kurierem do Jarocina w dwóch turach - informowała „Gazetę” Krystyna Anusik-Przybysz, kierowniczka biura spraw studenckich Uniwersytetu Szczecińskiego. W ubiegłym tygodniu, z trzymiesięcznym opóźnieniem, dokumenty zostały doręczone do Jarocina i absolwenci mogą je odbierać.

W rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego czytamy: „W terminie 30 dni od dnia ukończenia studiów uczelnia

sporządza i wydaje absolwentowi dyplom ukończenia studiów wraz z dwoma odpisami i suplementem do dyplomu oraz dokonuje wpisu do księgi dyplomów”. - *Ignorowanie tego przepisu przez uczelnię jest jedną z najczęstszych skarg, jakie do mnie napływają - twierdzi Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta przy MNiSW.*

- *Opóźnienie w wydawaniu dyplomów wyniknęło z okresu urlopowego - powiedziano nam w sekretariacie rektora US.* (igi)

▶ ŻERKÓW

Uczeń na podium, nauczyciele na medal

Już po raz trzeci z rzędu reprezentanci żerkowskiego gimnazjum zostali laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego odbywającego się pod patronatem Klubu Herbertowskich Szkół. Obecna edycja konkursu, ogłoszona w ubiegłym roku szkolnym, przebiegała pod hasłem „List do Księcia Poetów”.

Największe uznanie jury zyskała praca Miłosza Kasprzaka, któremu przyznano pierwszą nagrodę. Inna uczennica gimnazjum - Agata Marchwiak - została wyróżniona. Oboje, przystępując do konkursu, byli

jeszcze uczniami szkoły w Żerkowie. Teraz uczęszczają do Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Nagrodzone prace powstawały pod kierunkiem nauczycielki Moniki Zielińskiej.

Podsumowanie konkursu odbyło się podczas Zjazdu Klubu Herbertowskich Szkół w Kołobrzegu. W czasie uroczystości troje nauczycieli z żerkowskiego gimnazjum: Robert Rogacki, Wojciech Tomalak i Monika Zielińska otrzymało Medale Komisji Edukacji Narodowej przyznane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. (ann)

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Gdzie kucharek sześć, czyli o czekaniu na komisję

- *Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść - mawiała moja śp. babcia, a ja jako dziecko namiętnie podważałam to powiedzenie, które wtedy wydawało mi się głęboko nielogiczne. No, bo to nie może być, że im więcej fachowców jest w zespole, tym bardziej mierne osiągają oni wyniki. Na to nie pozwala przecież żadna ludzka logika... A jednak. W miarę upływu życia babcine powiedzenie okazywało się podstawne, jak choćby w mojej historii współpracy ZUS-u w dwóch województwach.*

Przed prawie pół rokiem złamałam sobie rękę w pracy. Nie byłoby może w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że ZUS mojego pracodawcy ma swoją siedzibę w innym województwie. Myślałam, że inne województwo, to nie inne państwo, język i struktura, ale jak się w praktyce miało okazać, problem z tego powodu był i to nie lada.

Już w ramach jednej siedziby poszczególne oddziały miały problemy z koordynacją swojego działania. Aby

zaoszczędzić czasu najpierw wysyłałam swoje zwolnienie bezpośrednio na Dolny Śląsk, ale okazało się, że za bardzo się pośpieszyłam, bo papier musiał zostać najpierw ostemplowany i podpisany przez pracodawcę. Wysłałam go więc w ponadtygodniową podróż, skutkiem której procedura naliczenia mi zasiłku chorobowego odpowiednio się wydłużyła. Miesiąc później dział rent i emerytur poinformował mnie, że potrzebuje od pracodawcy tylko kopię zwolnienia lekarskiego, na co dział tzw. zasiłków oznajmił, że to kompletna bzdura i domagał się nie tylko oryginału z podpisem i stemplem, ale również odręcznej informacji na odwrocie, że nadal jestem zatrudniona. Hm, pomyślałam, że dobrze się stało, iż mój pracodawca nie nazywa się ZUS, bo pewnie wyleciałabym z niego z hukiem za to zakłócanie harmonii pracy dolnośląskiego ZUS-u.

Pod koniec września minęło 6 miesięcy od chwili, gdy złamałam sobie rękę. Intensywna rehabilitacja

uwieńczona została po trzech miesiącach sukcesem w postaci powrotu do pracy. O przebytych złamaniami przypomina mi niekiedy sama ręka, ostrzegając o nadchodzącej zmianie pogody lub broniąc się przed zbyt „serdecznym” uściskiem ręki czy wysiłkiem fizycznym. Oprócz tego jest jeszcze jedna rzecz, która nie daje mi odłożyć sprawy ad acta, a mianowicie niebieski segregator z napisem „złamana ręka”. Jego zawartość kręci się wokół wydarzenia sprzed pół roku: zwolnienia lekarskie, zaświadczenia o leczeniu, prześwietlenia, wnioski, odwołania, prośby, wyjaśnienia, a to tylko niektórzy papierowi świadkowie minionego czasu. W normalnej sytuacji segregator dawno już stanąłby na półce i pokrył grubą warstwą kurzu, ale ze względu na fakt, iż wypadek miałam w pracy, straszy mnie swoją aktualnością i czeka na zaprezentowanie go komisji. Problem tylko w tym, że do początku września komisja nie wiedziała w ogóle o istnieniu segregatora. Ba, nie wiedziała nawet

o istnieniu mojej osoby, a to za sprawą faktu, iż miała zostać powołana (ze względu na moje miejsce zamieszkania) w Ostrowie, a to przecież jest zupełnie inne województwo, a zatem i inna bajka.

Najpierw należało przenieść całą dokumentację z Legnicy do Ostrowa, ale aby to zrobić, potrzebne było pismo, które napisano miesiąc po zakończeniu mojego zwolnienia. Pech chciał, że był to okres urlopowy i pani opiekująca się moją teczką wybrała się na zasłużony wypoczynek. Minął kolejny miesiąc. Gdy już papiery spłynęły do ostrowskiego oddziału, napisano mi list informujący, iż komisja zbierze się pod koniec miesiąca. Myślałam, że będzie szansa na zamknięcie całej sprawy w ramach 6 miesięcy, ale, znając stoicki spokój urzędów, na rezultaty komisji przyjdzie mi jeszcze trochę poczekać... Na przykład kolejny miesiąc, a wtedy można będzie powiedzieć: - *Gdzie kucharek sześć, a miesięcy siedem, tam potrzebne są dwa ZUS-y, a nie tylko jeden.*

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

MARIAN KOWALSKI
l. 59 (Dębno)
MARIA JAŚKOWIAK
l. 89 (Jarocin)

HENRYK MOCH
l. 86 (Jarocin)
ANNA BARANOWSKA
l. 97 (Jarocin)

BRONISŁAW WALENDOWSKI
l. 79 (Komorze Przybysławskie)
BRONISŁAW URNY
l. 70 (Jarocin)

STANISŁAW BARTNICZAK
l. 82 (Kotlin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Odpust w piątek

W najbliższy piątek 4 października w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie odbędzie się uroczystość odpustowa ku czci św. Franciszka z Asyżu. Mszy św. o godz. 18.30 przewodniczyć będzie ksiądz kanonik Andrzej Sośniak, proboszcz jarocińskiej parafii Chrystusa Króla.

Dzień wcześniej, w czwartek 3 października, po mszy św. wieczornej (godz. 18.30) odbędzie się nabożeństwo „Transitus”, w trakcie którego okoliczności śmierci Biedaczyny z Asyżu przybliży młodzież należąca do Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego. (Is)

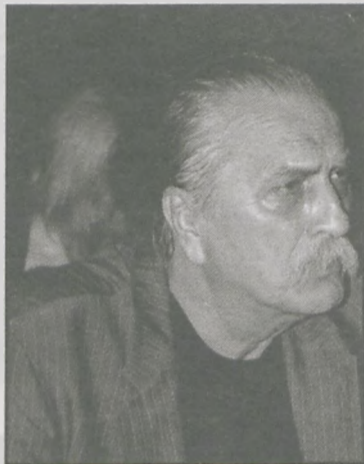
Serdeczne podziękowania księdzu, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom, firmie pogrzebowej Jezierski oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego męża i ojca

ś. † p.
Bronisława Urnego

za to, że byli, łączyli się z nami w modlitwie. Jednocześnie dziękujemy za złożone intencje mszalne i dobre słowa

pogrążona w smutku żona z synami

Odszedł „ojciec festiwalu”



Dla większości ludzi był Jackiem Chudzikiem, choć w dowodzie osobistym miał wpisane imię Józef. Urodził się w 1944 roku w Bydgoszczy. Przez ponad trzydzieści lat mieszkał w Warszawie, na Ursynowie. I tam też został pochowany.

Jego nazwisko jest nieodwracalnie wpisane w historię jarocińskiego festiwalu. W Bydgoszczy ukończył liceum plastyczne i nauczył się grać

w koszykówkę. Do Jarocina przyjeżdżał do kuzynostwa na wakacje. Jesienią 1965 roku przyjechał wraz z Jerzym Stykowskim grać w kosza w miejscowej Victorii. Jego działalność nie ograniczała się do sportu. W jednym z pomieszczeń kawiarenki młodzieżowej stworzył Klub „Olimp”, w ramach którego działał kabaret „Gzika” i Amatorski Klub Filmowy JAR, a także zespół muzyczny „Trytony”. W 1970 roku wraz z grupą przyjaciół powołał do życia Wielkopolskie Rytmu Młodych, które położyły fundament pod jarocińskie festiwale.

Przed wieloma laty z Jarocina wyjechał, ale - jak sam mówił - nigdy go nie opuścił. Dla wielu pozostanie zawsze „ojcem festiwalu”. Ta impreza zajmowała ważne miejsce w jego sercu. Sam często na pytanie, skąd jest, odpowiadał, że „z Jarocina, tak z tego, co tam te rockowiska”. W stolicy wydawał i tworzył wiele lokalnych wydawnictw: „Konglomerat enklaw”, „Passę”, „Pasma”, „Naprzeciw”, „Nasz Ursus” i „Sąsiadów”. Pod

koniec życia doczekał się wielkiej satysfakcji: prawdy o słynnym już dziś festiwalu w Jarocinie. Wreszcie odkłamało historię i okazało się, że twórcą imprezy nie były żadne znane postaci z telewizji, tylko Jacek Chudzik wraz z innymi ludźmi organizującymi Wielkopolskie Rytmu Młodych. Nie ukrywał radości, widząc filmy i książki, które pokazywały prawdziwe korzenie festiwalu.

Większość przyjaciół zapamięta go jako „takiego wielkiego z kucykiem”, gadułę żyjącego wspomnieniami o jarocińskich czasach, trochę narwańca, człowieka o wielu talentach. Był znakomitym plastykiem, muzykiem, dziennikarzem, ale sprawdzał się też świetnie jako organizator i menedżer artystów. Przez wiele lat żył w związku małżeńskim z piosenkarką Elżbietą Igras. Mieli jednego syna - Kamila. Jacek Chudzik zmarł w poniedziałek 23 września. Za kilka tygodni skończyłby 70 lat. Pogrzeb odbył się w piątek 27 września. Został pochowany na Powązkach w Warszawie. (Is)

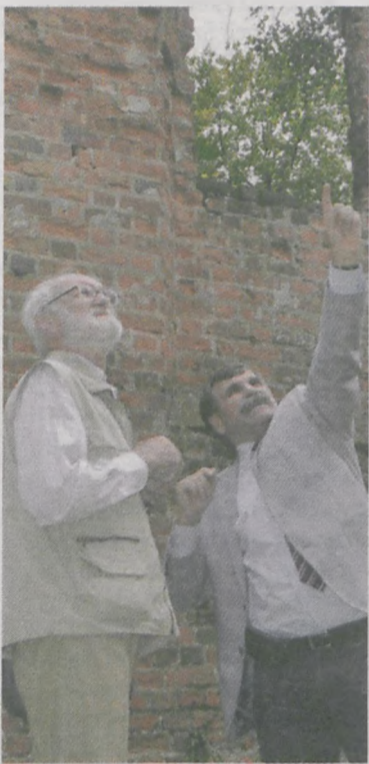
KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA W JAROCINIE

Będą odkrywać tajemnice kościoła

Lipcowy pokaz filmu „Droga życia” w ruinach kościoła Św. Ducha w Jarocinie rozpoczął cykl działań, które mają doprowadzić do rewitalizacji świątyni. Za trzy lata przypada 500. rocznica jej budowy i jednocześnie 1050. rocznica chrztu Polski.

We wrześniu odbyły się w Jarocinie dwa spotkania z archeologiem prof. Ryszardem Grygłem i historykiem sztuki Anną Mayer z Wielkopolskiego Urzędu Konserwacji Zabytków w Poznaniu. W akcję włączył się ksiądz prałat Dariusz Matusiak - proboszcz parafii św. Marcina, na której terenie znajdują się ruiny kościoła, ale również radny Robert Kaźmierczak i Eugeniusz Czarny, emerytowany dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie.

Podczas spotkania z prof. Grygłem ustalono m.in. że krzyż znajdował się na tzw. belce tęczowej, która oddzielała prezbiterium od reszty jednonawowego wnętrza. Kościół miał prawdopodobnie mały chór. -



To wnętrze kryje wiele zagadek. Wiele niespodzianek na pewno znajduje się jeszcze w ziemi. Znajdujemy się w miejscu niezwykłym, gdy chodzi o historię Jarocina. Ta ruina kościoła od blisko 200 lat wrosła w świadomość mieszkańców. Wielu na pewno zadaje sobie pytanie, czy on kiedyś funkcjonował i jak wyglądał. Zaczynamy na nowo podchodzić do historii tej świątyni. Podejmowano takie próby już wcześniej, ale teraz pojawiła się grupa ludzi, której zależy na tym, żeby uratować kościół Św. Ducha. Nie chodzi o rewitalizację w pełnym tego słowa znaczeniu, ale raczej o zabezpieczenie i udostępnienie jego wnętrza na potrzeby różnych spotkań - wyjaśnia Ryszard Grygiel. Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Łodzi podkreśla, że czuje się uczuciowo związany z tym miejscem, ponieważ to właśnie tutaj obudziła się w nim pasja archeologiczna. Tajemnicze ruiny pobudzały jego wyobraźnię już w czasach szkoły podstawowej.

Planowane jest utworzenie fundacji, która zajmowałaby się pozyskiwaniem środków na renowację ruin. W najbliższym czasie mają zostać przygotowane wnioski na przeprowadzenie badań archeologicznych. Istnieje szansa, że pozwolą one odnaleźć fragmenty dawnych okien, prezbiterium, wystroju świątyni czy posadzki. Obecnie kościół otwarty jest raz w roku przy okazji święta Zestania Ducha Świętego. Jedyne zachowane do dziś wejście stanowiło część zakrystii. Przy okazji prac archeologicznych planowane jest również odtworzenie pierwotnych drzwi głównych, które znajdowały się od strony ul. Zamkowej i bocznych od ul. Św. Ducha. Mniej prawdopodobne jest odkrycie krypt, bo kościół był przyszpitalny i raczej nie służył jako miejsce pochówku proboszczów czy fundatorów. - Szpital znajdował się w miejscu, w którym obecnie stoi dom Świętego Józefa. Źródła pisane na temat tego kościoła są skąpe. Trzeba

będzie poszperać jeszcze trochę w archiwach. W wieku XVI miasto miało kościół farny św. Marcina. Szpitale budowano wtedy poza murami miasta, na przedmieściu, z uwagi na potrzebny dla osób ubogich, zniezdolnionych i żebraków spokój. Świątynia jest repliką kościoła z Dębna, ale o 50 lat starszą. Jarocin musiał być bogatym miastem, skoro właściciele stać było na taką inwestycję. Myślę, że stać go będzie na podobną inwestycję po 500 latach. Warto zostawić taką pamiątkę kolejnym pokoleniom. Dzisiaj robienie takich projektów jest trudne z uwagi na finanse. Ale na pewno da się zrobić wiele rzeczy ze wsparciem jarocinaków i władz miasta - zapewnia Ryszard Grygiel. Drugi z wniosków o dotacje ma dotyczyć konserwacji ścian, uzupełnienia zaprawy i cegieł, a także zabezpieczenia korony murów. W najbliższym czasie konieczne będzie także usunięcie kilku drzew, ponieważ ich korzenie rozsadzają fundamenty kościoła. (Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowców z kat. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C lub C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, mile widziana karta kierowcy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

OGŁOSZENIE O ZAPROSIENIU DO NEGOCJACJI

Spółka WITAR S.A. w likwidacji z siedzibą w Poznaniu
przy ul. Romana Maya 1, 61-371 Poznań

zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VIII Wydział Gospodarczy KRS, pod numerem KRS 0000178534 o kapitale zakładowym 7.089.920 PLN opłaconym w całości (dalej „Sprzedający”)

ZAPRASZA DO NEGOCJACJI DOTYCZĄCEJ SPRZEDAŻY:

- udziału Sprzedającego w wielkości 1104/2016 w prawie własności trzech nieruchomości gruntowych objętych księgami wieczystymi o nr KZ1J/00034527/4, KZ1J/00034529/8, KZ1J/00034531/5, które prowadzi Sąd Rejonowy w Jarocinie;
- następujących nanień budowlanych posadowionych na nieruchomościach oznaczonych w ust. 1, które zostały w całości podbudowane przez poprzedników prawnych Sprzedającego i do których prawa Sprzedającego zostały potwierdzone w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 31.12.2007 r. o sygn. akt 161/04 i które pozostają w posiadaniu i użytkowaniu Sprzedającego:
 - hala montażowa z częścią socjalną, jednokondygnacyjna, pobudowana w 1991 r., obiekt znajduje się na działce o nr 358/2 i częściowo na działce 351/1. Powierzchnia użytkowa hali wynosi 1.780 m², pow. zabudowy 1.850 m², kubatura 17.950 m³;
 - budynek magazynowo socjalny, wolnostojący budynek dwukondygnacyjny, usytuowany w części frontowej nieruchomości, pobudowany w 1958r. w technologii murowej, obiekt znajduje się na działce 357/5 oraz częściowo na działkach 358/2 i 356/2. Powierzchnia użytkowa 860,10 m², pow. zabudowy 612,50 m² i kubatura 3.219,00 m³;
 - hala obsługi samochodów, parterowy budynek dawnej stolarni, pobudowany w 1970 r. w technologii lekkiej przestrzennej, posadowiony jest na działkach nr 358/2 i 358/1. Obecnie w obiekcie funkcjonuje warsztat samochodowy (korzystający z budynku jest eksmitowany przez komornika sądowego). Powierzchnia użytkowa budynku to 306,20 m², powierzchnia zabudowy 325,00 m² i kubatura 1.470,00 m³;
 - budynek garażowy, wolnostojący budynek pobudowany w 1972 r. w technologii murowej z cegły silikatowej, w budynku znajdują się 4 garaże oraz część socjalna. Powierzchnia użytkowa budynku to 82,20 m², pow. zabudowy to 98,70 m² i kubatura 325,20 m³;
 - wiała garażowa wolno stojąca, pobudowana w 1974 r. w technologii murewowej z cegły ceramicznej. W budynku znajdują się 3 stanowiska garażowe, budynek bez instalacji. Powierzchnia użytkowa budynku 40 m², pow. zabudowy 45 m² i kubatura 138 m³;
 - budynek mieszkalny, zlokalizowany na obszarze przyległym do nieruchomości przemysłowej, budynek trzykondygnacyjny, trzylokalowy, pobudowany w latach 50 XX w., technologii murowej z pustaków żelbetonowych i cegły czerwonej pełnej. Powierzchnia lokali to w przypadku lokalu nr 1 - 64,11 m², nr 2 - 64,76 m², nr 3 - 64,76 m². Lokale są wynajmowane przez rodziny byłych pracowników Sprzedającego.

Sprzedawane udziały w gruncie oraz ww. nakłady na nieruchomościach znajdują się w Jarocinie przy Al. Niepodległości 24/26. Nieruchomości znajdują się w zachodniej części miasta w strefie zabudowy śródmiejskiej. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości znajdują się tereny przeznaczone pod aktywizację przemysłową oraz zabudowa jednorodzinna. W odległości ok. 500 m znajduje się dworzec miejskiej komunikacji oraz dworzec PKP.

Procedura sprzedaży udziału we własności w/w nieruchomości oraz własności nakładów, określająca m. in. wymogi, jakie powinna spełniać oferta wstępna - dostępna jest na stronie internetowej Sprzedającego pod adresem www.witar.pl w zakładce „Ogłoszenia” oraz na stronie internetowej Ministerstwa Skarbu Państwa pod adresem: www.msp.gov.pl w zakładce „Aktywa na sprzedaż”, a także do pobrania w biurze Sprzedającego, tj. w Poznaniu, przy ul. Romana Maya 1.

Pisemne oferty wstępne lub listy intencyjne należy złożyć osobiście lub nadać przesyłką pocztową / kurierską, w terminie do dnia 22.10.2013 roku do godz. 16.00, w biurze Sprzedającego w Poznaniu przy ul. Romana Maya 1.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. +48 61 610 79 13, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.

Sklep Futra SKÓRY Odzież

Środa Wilk., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS), tel. (61) 285-63-69
od 9.00 do 17.00, sob.: od 9.00 do 13.00

POLECAMY:

Najnowszą kolekcję kozuszków
damskich i męskich naturalnych

duży wybór futer długich i krótkich

- szale, kołnierze futrzane, czapki
- SKÓRY - nowa kolekcja
damskie i męskie (duży wybór)
marynarki, żakiety, płaszczki, kurtki
- garsonki - WYPRZEDAŻ
- szycie futer, czapek, kołnierzy i przeróbki

-20%

-20%

PPHU SOBMETAL SOBAŃSCY S.C.

606 730 315, 606 730 586
604 502 645, 606 976 197
tel. 65 547 16 75, fax 65 614 21 31



SILOSY - MIESZALNIKI
ROZDRABNIACZE
PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE
SYSTEMY ZAŁADOWCZO - ROZŁADOWCZE

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

www.pphusobmetal.pl
e-mail: sobmetal@tlen.pl

BM

KOBYLIN

ROK ZAŁOŻENIA 2006

SKUP KUKURYDZY MOKREJ

www.BMKOBYLIN.pl

+48 669 41 11 11

SKUP ZBOŻA
+48 669 80 11 11

BM Kobylin sp. z o.o. ul. 1-go Maja 3 63-760 Zduny tel./fax: 62 725 22 45

WCHODZIDOGRY PRAWDZIWA KASA

Bank Spółdzielczy w Jarocinie
zaprasza młodzież do wzięcia
udziału w grze internetowej
FAIR PLAY BANK GENEZA.
Do wygrania 50 000 zł
i atrakcyjne nagrody rzeczowe.
Start 7 października 2013r.

więcej informacji na stronie www.sgbgra.pl
oraz we wszystkich placówkach BS Jarocin.

Wygraj
nawet
50 000!

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388

"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

hatex.ipleszew.pl

- ◆ OKNA
- ◆ DRZWI
- ◆ ROLETY
- ◆ BRAMY
- ◆ PARAPETY

MONTAŻ DRZWI GRATIS

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05

MARPOL PLUS

Atrakcyjne Kredyty dla firm i rolników do 500.000 zł na oświadczenie

ODDEŻNIOWE POD ZASTAW HIPOTEKI
www.marpolplus.com.pl | marpol.plus@wp.pl

LEASING na maszyny i urządzenia

Krotoszyn
ul. Mickiewicza 18
kom. 511-104-521
516-175-522

Ostrów Wlkp.
ul. Wojska Polskiego 2
kom. 511-104-521
516-175-518

KONSOLIDACJA KREDYTÓW

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE

www.robstal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

FIRE ECO
PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OPERUJE EKOGRZEZEK WYKONAWY

JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz,
Anielewo 21
tel. 63 220 22 66, 607 719 715
www.fireeco.pl

Osiedle Zielony Zakątek w Roszkowie

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

JUŻ OD 73,80zł/m²

DOGODNY DOJAZD

BLISKO LASU

Przyłącza wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, gazowe.
Niedługo również przyłącze energetyczne!

Zadzwoń! 519-051-511
www.jfpk.jarocin.com.pl, jfpk@jarocin.com.pl

JFPK

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

ISO 9001:2008

CENTRUM DOSKONALENIA ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI

Zakładu Doskonalenia Zawodowego

ZAPRASZAMY NAUCZYCIELI NA KURSY KWALIFIKACYJNE

ROZPOCZĘCIA KURSÓW - PAŹDZIERNIK 2013 r.

PEDAGOGICZNY Pierwsze zajęcia - 19.10.2013 r. - g. 9:00
Kurs nadający kwalifikacje (uprawnienia pedagogiczne) do nauczania w szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych

OLIGOFRENOPEDAGOGIKA Pierwsze zajęcia - 19.10.2013 r. - g. 9:00
Dla nauczycieli i wychowawców placówek dla dzieci upośledzonych umysłowo. Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli wychowawców zatrudnionych w placówkach szkolnictwa specjalnego, ośrodkach szkolno-wychowawczych lub szkołach posiadających klasy integracyjne, którzy nie posiadają kwalifikacji do pracy z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną umysłowo.

TERAPIA PEDAGOGICZNA Przyjmujemy zgłoszenia
Kurs jest przeznaczony dla kwalifikowanych nauczycieli nauczania początkowego, pedagogów i psychologów szkolnych oraz pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych zainteresowanych problematyką trudności w uczeniu szkolnym dzieci w klasach I-III.

ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ Spotkanie organizacyjne 03.10.2013 r. - g. 16:00
Kurs nadający kwalifikacje do zajmowania stanowisk kierowniczych w przedszkolach, szkołach i innych placówkach oświatowych

KURSY DOSKONALĄCE

| | |
|--|------------------------|
| Awans zawodowy - nauczyciel kontraktowy, miłanowany i dyplomowany | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Konstruowanie indywidualnych programów edukacyjnych dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Pierwsza pomoc przedlekarska | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Diagnoza psychologiczno - pedagogiczna ucznia z problemami szkolno - wychowawczymi | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Umiejętność radzenia sobie z narastającymi problemami wychowawczymi | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Szkolenia Rad pedagogicznych - tematyka uzależniona od potrzeb szkoły | Przyjmujemy zgłoszenia |
| Inne wg zapotrzebowania szkół i placówek oświatowych - szkolenia Rad Pedagogicznych | |

Prosimy o zgłaszanie uczestnictwa w kursach osobiście, telefonicznie lub pocztą e:mail.
IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA !!!

INFORMACJA - ZGŁOSZENIA

CENTRUM DOSKONALENIA ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI ZDZ
62-800 Kalisz, ul. Skalmierzycka 2A (siedziba Zakładu Doskonalenia Zawodowego),
parter, pok. nr 5 lub 6, tel. 62/767-40-88 w. 20 lub 26, tel./fax 62/757-46-56
http://www.zdz.kalisz.pl e-mail: zdz@zdz.kalisz.pl

ISO 9001:2008

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Centrum Kształcenia w Kaliszu

OFERTA SZKOLENIOWA

KURSY ZAWODOWE (uprawnienia, pozwolenia) I SZKOLENIA

W PRZYPADKU GRUP ZORGANIZOWANYCH ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ORGANIZACJI SZKOLENIA W SIEDZIBIE ZLECENIODAWCY

- Samodzielny księgowy z zastosowaniem komputerów w księgowości
- Specjalista ds. Kadrowo - płacowych i ubezpieczeń społecznych
- Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- Spawanie gazowe, elektryczne, MAG i TIG
- ADR - przewóz towarów niebezpiecznych - podstawowy i specjalistyczny w cysternach
- Kierowca wózków jezdniowych (uprawnienia UDT)
- Eksploatacja i dozór urządzeń i instalacji energetycznych - uprawnienia w zakresie: kotły wodne i parowe, gazowe, chłodnicze, wentylacji i klimatyzacji, sprężarek, sieci, urządzenia i instalacje o napięciu do 1 KV i powyżej
- Obsługa i konserwacja różnych urządzeń dźwigniowych
- Obsługa kas fiskalnych
- Obsługa komputera i Internetu
- Szkolenia kierowców wykonujących przewóz drogowy rzeczy i osób - kwalifikacja wstępna, wstępna - przyspieszona, szkolenia okresowe
- Certyfikat Kompetencji Zawodowych Przewoźników Drogowych
- Pierwsza pomoc przedlekarska
- Prawo jazdy - kandydaci na kierowców na kategorie: B, C, E, D
- TAXI - Szkolenie osób ubiegających się o wykonywanie transportu drogowego taksówką
- Florystyka/Bukleciarstwo - artystyczne układanie roślin
- Kosmetyczka - podstawowy i zaawansowany
- Stylistka paznokci - przyuczenie do pracy w salonach kosmetycznych
- Szkolenia okresowe służb BHP w zakładach i instytucjach
- BHP - szkolenia okresowe dla: pracodawców, kadry kierowniczej, służb inż. - technicznych, pracowników adm. - biurowych, nauczycieli, pracowników zatrud. na stanowiskach robotniczych
- Przyuczenie do zawodu - przekwalifikowanie - w różnych zawodach i specjalnościach
- Inne rodzaje kursów zawodowych i szkoleń - na życzenie zleceniodawcy

ROZPOCZĘCIA KURSÓW I SZKOLEŃ - PAŹDZIERNIK 2013 r.

Zgłaszanie uczestnictwa w kursach osobiście, telefonicznie lub pocztą e:mail.

INFORMACJA - ZGŁOSZENIA

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO - CENTRUM KSZTAŁCENIA W KALISZU
62-800 Kalisz, ul. Skalmierzycka 2A, parter, pok. nr 6 lub 8, tel. 62/767-40-88 w. 20 lub 27, tel./fax 62/757-46-56
http://www.zdz.kalisz.pl e-mail: zdz@zdz.kalisz.pl

HYDRO MARKO

Firma Hydro-Marko działająca w branży wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracowników na stanowiska:

- KIEROWNIK BUDOWY, uprawnienia: elektryczne
- PROJEKTANT UKŁADÓW AUTOMATYKI
- AUTOMATYK
- TECHNOLOG
- KONSTRUKTOR-PROJEKTANT
- SPRAWCZ
- ŚLUSARZ
- OPERATOR MASZYN DO OBRÓBKII METALU

Wymagania:

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe,
- prawo jazdy,
- dyspozycyjność, zaangażowanie.

Ponadto poszukujemy:

- PRACOWNIKÓW DO NADZORU NAD REALIZACJĄ INWESTYCJI
- PRACOWNIKÓW DO NADZORU PRODUKCJI

Wymagania:

umiejętność czytania kosztorysów i rysunków projektowych, wykształcenie średnie lub wyższe techniczne obsługa komputera, prawo jazdy, dyspozycyjność, zaangażowanie.

Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia, możliwość uzyskania uprawnień.

Podanie i CV (ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres:
PTHU Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
 lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl

POŻYCZKA GOTÓWKOWA

POŻYCZAJ TANIEJ NIŻ W INNYCH BANKACH!

- nawet jeśli nie jesteś naszym Klientem, pożyczkę dostaniesz równie łatwo jak w swoim banku – wystarczy wyciąg z konta
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- możliwość konsolidacji kilku drogich kredytów w 1 tani



Zapraszamy:

Jarocin
 ul. Kilńskiego 9
 ☎ 62 747 83 84



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 22 500 zł, liczba rat: 55, oprocentowanie nominalne: 16%, opłata przygotowawcza: 5%, kwota odsetek: 9 393,60 zł, RRSO: 20,2%, rata: 579,90 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Pożyczkę po okazaniu wyciągu z ROR mogą otrzymać osoby uzyskujące dochody m.in. z umowy o pracę (regularne wpływy za ostatnie 6 mies.) lub emeryturę (za 1 miesiąc). Informacja handlowa wg stanu na 02.09.2013 r.

kim
stolarka okienna

JAROCIN, ul. Jordana 28 tel. (62) 747 25 18
 Zakład Produkcyjny
 ŻERKÓW, ul. Parkowa 11 tel. (62) 740 35 44

www.kimokna.pl

Okna • drzwi • fasady

• pcv • aluminium • bramy garażowe

Z WYCENĄ PRZYCHODZISZ, Z LEPSZĄ ODCHODZISZ

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BLOCZKI BETONOWE o wym. 14x25x38
- PUSTAKI „ALFA” I „ALFA1/2”
- STROPY „TERIVA”
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- NADPROŻA TYPU „L”
- WAPNO HYDRATYZOWANE
- WIENCOWE KSZTAŁTKI SZALUNKOWE
- CEMENTY PORTLANDZKIE O PRZEDŁUŻONYM OKRESIE PRZYDATNOŚCI NA PALETACH 1,4 T DOWÓZ I ROZŁADUNEK GRATIS
- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
 tel./fax: (62) 741-68-37
 kom. 602/713-279
 oraz 604/285-435
 e-mail: dakarbet@wp.pl

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
 sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

KOTŁY C.O.

USŁUGI ŚLUSARSKIE

PUPH STAL WŁAZ

Jarocin
 ul. Św. Ducha 120
 Tel. 503/670-611

DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
 tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, faks (62) 505-31-32, biuro@deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości!

Ciepły profil Iglo Energy

DRUTEX

NAJLEPSZE OKNA

od 1 września
nowy adres

DĄBROWSKIEGO 16

Autoryzowany punkt sprzedaży DRUTEX od 2000 roku

OKLEJANIE POJAZDÓW

oklej autko powevak

zmień oblicze swojego samochodu

tel. 797 845 842 www.oklejautko.pl



Cielcza ul. Sienkiewicza 53A, 63-200 Jarocin
tel. (62) 749-37-23, 749-38-75

Oferuje w SUPER PROMOCJI JESIENNEJ

Nawozy Azotowe i Wieloskładnikowe

NAWÓZ WAPNIOWO-MAGNEZOWY

od **225,00 zł/t**

WAPNO GRANULOWANE
80%CaCO3 Big-Bag

389,00 zł/t

MOCZNIK

od **1.489,00 zł/t**

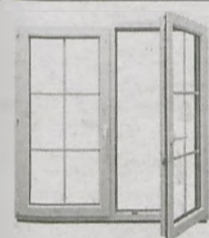
SALETRA AMONOWA 34%

od **1.249,00 zł/t**

LUBOFOS PK 12-20

od **1.115,00 zł/t**

Wiodących producentów



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405



Skup

kukurydzy suchej i mokrej pszenicy & pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

KUPIĘ ZIEMIĘ

Mieszalnia Pasz Borowski

Dobrzyca, ul. Krotoszyńska 49, tel. 500 150 713, 62 742 88 04

WYPRZEDAŻ PAP

z rocznika 2012

Papa zwykła
gatunek-2
rolka 15 m² **52,95 zł**

Papa zgrzewalna
podkładowa
V60 S24-10 m² **61,25 zł**

Papa zgrzewalna
wierzchnia
V60 S37-7,5 m² **58,60 zł**

Papa modyfikowana
SOLID
PV250 S52 **58,80 zł**

Papa modyfikowana
FORTE
PV200 S52 **73,25 zł**

ilość ograniczona

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (62) 747-04-71

Restauracja Targowa

W JAROCINIE

Zaprasza na

OBIADY ABONAMENTOWE

2 DANIA - DUŻE PORCJE

Organizujemy

IMREZY OKOLICZNOŚCIOWE

M. IN. URODZINY, IMIENINY, KOMUNIE,
CHRZCINY, ROCZKI,
SPOTKANIA EMERYTÓW I RENCISTÓW, STP.

ATRAKCYJNE CENY

Jarocin, ul. Targowa 18 | tel: 609 180 974
www.restauracjatargowa.pl

RAFIK
PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę
SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW
Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

www.JAN-MAR.pl
**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**
części - największy wybór
serwis, naprawy
Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

**KOSTKA BRUKOWA
W NISKIEJ CENIE**

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM
STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Apteki w Jarocinie
i Krotoszynie
zatrudnią
**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**
Kontakt: spharma@op.pl

JAROCIN
To miasto brzmi
Burmistrz Jarocina informuje,
że w dniu 24 września 2013 r.
okres 21 dni został wywieszony
na tablicach ogłoszeń
w podcieniach Ratusza oraz
w budynku Urzędu Miejskiego
**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI**
przeznaczonych do sprzedaży
położonych w Jarocinie pomiędzy
ulicami Zaciszną i Przemysłową

**USŁUGOWE KOPANIE BURAKÓW CUKROWYCH
KOMBAJNEM HOLMER TERRA DOS**
STEFAN MARKOWSKI
KONARY 143, 63-910 MIEJSKA GÓRKA

785 386 454
721 344 899
607 841 666

ODZYSKAJ ODSZKODOWANIE!
Jesteś niezadowolony ze swojej polisy z funduszem inwestycyjnym?
Chcesz odzyskać wpłacone pieniądze?
UWAGA! Rozpatrujemy również polisy upadłe od 1998 roku.
Zadzwoń, tel. 512-557-480
**PROFESJONALNA POMOC POSZKODOWANYM W ZDARZENIACH
osobowych - komunikacyjnych - majątkowych - rolnych**
Bez zaliczki • Honorarium płatne po przyznaniu odszkodowania!

Zadzwoń, tel. 512-557-480



Świnia z KONRADA
że mucha nie siada!!!



tel. 664 942 009
tel. 664 942 019

www.phkonrad.pl
tel. (86) 215 11 15 wew. 24



BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772



PH KONRAD

SKUP TUCZNIKÓW

- konkurencyjne ceny
- szybkie płatności
- odbiór z gospodarstwa

tel. 668 662 654, 86 215 11 15 wew. 24



PH KONRAD

SKUP JAŁOWIC HODOWLANYCH I UŻYTKOWYCH CIELNE 2-8 MIESIĘCY

SZYBKE PŁATNOŚCI
tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 24

SKUP bydła rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683



SKUP bydła, świń, macior

GOTÓWKA!

tel. 607 101 119, 607 361 117

Kupię jałówki

hodowlane i użytkowe niskocielne
od 2 do 5 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

Kupię maciory, knury, tuczniaki

SUPER CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

TARTAK KOSZKOWO

KUPIJEMY DREWNO TOPOŁOWE

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
- korę dębową niezmieloną

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

Skup bydła i żywca

- Byk HF
- Byk MM
- Krowy
- Jałówki HF
- Jałówki MM

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczniaków i macior na wagę żywą

Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494



Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA!

Bezzwrotne 40 000 zł!

1500 zł!
przez 6 miesięcy

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.40
byki HF do 6.30
byki MM do 7.00
jałówki HF do 5.80
jałówki MM do 6.50

Przelew - 1 dzień.

Jałówki hodowlane i użytkowe od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48



SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

- TUCZNIKÓW
- MACIOR
- KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

Zgłoszenie do udziału w projekcie, a otrzymasz:

- Jednorazową bezzwrotną dotację w wysokości 40 000 zł!
- Wsparcie pomostowe w wysokości 1 500 zł (wypłacane przez 6 miesięcy),
- Profesjonalne wsparcie szkoleniowo-doradcze,
- Zwrot kosztów dojazdu na szkolenie,
- Opiekę nad dzieckiem/os. zależną podczas uczestnictwa w szkoleniu,
- Wsparcie psychologa,
- Kursy zawodowe,
- Stipendium,
- Stypendium szkoleniowe,
- Materiały szkoleniowe,
- Catering.

Projekt skierowany jest do osób niepracujących, które utraciły pracę w ciągu ostatnich 6 m-cy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy i są mieszkańcami powiatów: średzkiego, dremskiego i jarocińskiego.

PUH „KŁOS” CENTRALA NASIENNA
Jarocin, ul. Szubianki 19
tel. (62) 747-34-34, kom. 513/020-273

Oferuje materiał siewny:

JĘCZMIEN OZIMY, PSZENŻYTO OZIME, PSZENICA OZIMA, ŻYTO

DODATKOWO:
cebulę kwiatową, nasiona poplonowe, folia kiszonkowa

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory **4,00 + vat**
Knury **3,00 + vat**
oraz Tuczniaki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

SKUP macior, knurów, tuczniaków i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka, szybki przelew



Tel. 880 203 189

www.wsrpow.pl
biuro@wsrpow.pl
Tel/Fax: 61 286 54 01

Biurowisko projektu
ul. Czerwonego Krzyża 14/4
63-000 Broda Wielkopolska

Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Obszarów Wiejskich realizuje projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Stracił pracę – skorzystał z szansy!” z osiągnięcia 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie. Poddziałanie 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

Dobre wieści dla rolników!

• aktualności • ceny artykułów rolnych
• informacje • technika rolnicza

DART

Rekordowe mistrzostwa

Tomasz Siodła z Konina zwyciężył w I Otwartych Mistrzostwach Jarocina w Steel Darcie. W finale pokonał Jacka Cieślaka z Krotoszyna. Trzecie miejsce zajął Bartosz Derwich z Jarocina. W zawodach rozegranych w Atlas Fitness Clubie wystartowało aż 68 zawodników i zawodniczek.

Na ośmiu tarczach w salce do squasha prawie 70 darterów (w tym sześć kobiet) walczyło w pierwszych mistrzostwach Jarocina. Liczba uczestników zaskoczyła organizatorów. Obawiano się, że turniej może potrwać bardzo długo. Jednak wszystko przebiegało bardzo sprawnie i po ponad siedmiu godzinach udało się wyłonić zwycięzcę. W finale spotkali się Tomasz Siodła z Konina i Jacek Cieślak z Krotoszyna. Lepszy okazał się koninianin. Na podium znalazł się także przedstawiciel gospodarzy Bartosz Derwich.

W pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze dwóch jarociniaków. Na miejscach 5-6 sklasyfikowany został Jordan Holderny, a na pozycjach 9-12 Paweł Osiekowski. Taką samą



Najlepsi zawodnicy I Otwartych Mistrzostw Jarocina w Steel Darcie

lokata zajął także Holender Rob Hermus, reprezentujący Boguszyn.

Najwyższą sklasyfikowaną kobietą była Martyna Stróżyk z Boguszyna, która znalazła się na miejscach 13-16.

- Jestem zadowolony z poziomu turnieju oraz zainteresowania, jakim cieszy się dart w Jarocinie. Widać, że ta dyscyplina rozwija się w naszym mieście w bardzo szybkim tempie, a poziom naszych graczy jest coraz lepszy. Widać to nie tylko po wynikach mistrzostw, ale także po sukcesach w okolicznych turniejach - mówi Szymon Pecyna z Jarocińskiej Ligi Darta, która wraz z Atlas Fitness Clubem zorganizowała mistrzostwa.

Rozegrano już także pierwszy turniej III sezonu Jarocińskiej Ligi Darta. Wygrał Kamil Stanisławski, drugie miejsce zajął Jakub Marciński, a trzecie Jordan Holderny. Drugi z dziesięciu zaplanowanych turniejów odbędzie się w czwartek 3 października w Pubie Alibaba (godz. 18.30). Więcej informacji o jarocińskim darcie można znaleźć na Facebooku na profilu Jarocińskiej Ligi Darta. (faf)

JUDO

Odbudowują renomę



Joanna Polerowicz zajęła drugie, a Aleksandra Grygiel trzecie miejsce w turnieju Jetroo Poznań Open 2013

Cztery medale wywalczyli wychowankowie IPPON-u Jarocin podczas zawodów Jetroo Poznań Open 2013. Najlepiej wypadła Joanna Polerowicz, która zajęła drugie miejsce w kategorii do 70 kg.

Kilkanaście lat temu Jetroo Poznań Open był bardzo silnie obsadzonym turniejem seniorów, w którym startowali m.in. Japończycy. Okręgowy Związek Judo w Poznaniu postanowił odbudować renomę tych nieco zapomnianych zawodów.

W tegorocznej edycji wzięło udział około 50 zawodników i zawodniczek z 15 klubów.

Z podopiecznych Jacka Tomczaka najlepiej wypadła Joanna Polerowicz, która była druga w kat. 70 kg. W tej samej wadze trzecie miejsce wywalczyła Aleksandra Grygiel.

Trzecie lokaty zajęły także Anita Jezierska (kat. 63 kg) i Artur Gramała (kat. +100 kg). Na piątej pozycji w tej samej kategorii sklasyfikowany został Piotr Frąckowiak. (faf)

MISTRZOSTWA MIĘDZYWOJEWÓDZKIE MŁODZIKÓW W LEKKIEJ ATLETYCE

Sześcioro na Memoriał

Sześcioro reprezentantów UKS-u Przelaj Żerków wywalczyło medale Mistrzostw Międzywojewódzkich Młodzików w Lekkiej Atletyce i wystartuje w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego (Mistrzostwa Polski Młodzików).

W Mistrzostwach Międzywojewódzkich Młodzików w Lekkiej Atletyce, rozegranych w Szczecinie, najlepiej z reprezentantów UKS-u Przelaj Żerków spisali się chodziarze. Złoty medal na dystansie 3 km w kategorii dziewcząt wywalczyła Izabela Molenda. Podopieczna trenera Władysława Bierły pokonała

trasę w czasie 16.27,63 s, wyprzedzając drugą na mecie zawodniczkę o prawie 50 sekund. Z kolei wśród chłopców drugie miejsce zajął Bartłomiej Dolata. Pięciokilometrową trasę podopieczny Dawida Bierły pokonał w czasie 27.57,07 s. Srebrny medal zdobył również Alan Zeidler. Zawodnik trenowany przez Romana Wydubę w konkursie skoku wwyż pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 175 centymetrów.

Trzy brązowe medale wywalczyli młodzi lekkoatleci z Żerkowa w konkurencjach biegowych. Trzecie miejsce w biegu na 300 m przez płotki dziewcz-

czą zajęła Małgorzata Drzewiecka (trener Władysław Bierła). Plotkarka UKS-u Przelaj osiągnęła rezultat 49,02 s. Maciej Wiśniewski (trener Roman Wyduba) był trzeci w biegu chłopców na dystansie 600 m (czas 1.27,06 s), a Mateusz Karliński (trener Dawid Bierła), zajął trzecie miejsce w biegu na 110 m przez płotki (czas 15,62 s).

Wszyscy ci medaliści Mistrzostw Międzywojewódzkich uzyskali prawo startu w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego, czyli Mistrzostwach Polski Młodzików, które odbędą się w Radomiu. (pw)



Finaliści Mistrzostw Polski Młodzików z UKS-u Przelaj Żerków

▶ MACIEJ PATERSKI NAJLEPSZYM POLAKIEM NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Ekstremalne mistrzostwa

Maciej Paterski zajął dziewiętnaste, najlepsze z polskich zawodników, miejsce w wyścigu ze startu wspólnego podczas Mistrzostw Świata w Kolarstwie Szosowym. Walkę, w koszmarnych warunkach atmosferycznych, wygrał Portugalczyk Rui Costa.

Włoska Florencia od dziś na pewno nie będzie dobrze kojarzyć się kolarzom, którzy wystartowali w mistrzostwach świata. Z 208 zawodników, którzy stanęli na starcie kończącego zawody, najbardziej prestiżowego wyścigu ze startu wspólnego, do mety dotarło tylko 61.

Kolarze mieli do pokonania aż 272 km. Od samego początku bardzo aktywny był Bartosz Huzarski, który, w różnych konfiguracjach uciekał przez ponad 240 km. Niestety w końcówce zabrakło mu już sił i dotarł do mety na 52. miejscu.

Maciej Paterski jechał bardzo czujnie w zmniejszającej się z każdą minutą grupie pościgowej. Na ostatnich kilometrach nie dał jednak rady „zabrać się” z atakującymi, ale i tak zajął najlepsze miejsce z reprezentantów Polski docierając do mety na 19. pozycji tracąc do



Maciej Paterski (z tyłu) był najlepszym z Polaków w rozgrywanym w ekstremalnych warunkach wyścigu ze startu wspólnego podczas kolarskich mistrzostw świata

zwycięzcy nieco ponad minutę.

- Szczerze powiedziawszy przeżywałem dzisiaj swoje chwile zwątpienia. Pogoda zrobiła swoje. Na pięciu pierwszych okrążeniach miałem swój kryzys. Nie wiedziałem, czy pedałować dalej, czy dać sobie spokój. Właśnie wtedy grupa się co rusz rwała. Musiałem gonić sam,

czy z kilkoma innymi. Te wszystkie „wypadki” kosztowały mnie bardzo dużo sił - powiedział tuż po wyścigu Paterski portalowi s.24.pl. - Trasa była ciężka. Bardzo długi dystans, deszcz. Nie było łatwo, dlatego mój wynik tym bardziej mnie cieszy - dodał Paterski.

Z dziewięciu Polaków, którzy

wystartowali w wyścigu ze startu wspólnego (Rafał Majka, Michał Kwiatkowski, Przemysław Niemiec, Tomasz Marczyński, Bartosz Huzarski, Maciej Bodnar, Sylwester Szmyd, Michał Gołaś oraz Maciej Paterski) do mety dojechali: Paterski (19.), Gołaś (33.), Huzarski (52.) i Majka (58.). (faf)

▶ PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Pawlicki na pudle

Adrian Pawlicki, absolwent Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski Seniorów w Podnoszeniu Ciężarów uzyskując 311 kg w dwuboju.

Pawlicki, startujący w kategorii do 85 kg, był jednym z kandydatów do medalu. W pierwszym podejściu zaliczył 135 kg, ale dwukrotnie spał 142 kg i po rwaniu zajmował dopiero szóste miejsce. W podzucie zanotował udane próby na 172 kg i 176 kg co dało mu trzecie miejsce w tym boju i mały brązowy medal oraz brąz w dwuboju. W trzecim podejściu zadysponował ciężar 183 kg, co dałoby mu wicemistrzostwo Polski. - Adrian swobodnie zarzucił sztangę, ale nie zaliczył tzw. góry, czyli wybił go, jednak nie utrzymał go na wyprostowanych rękach - opowiada Andrzej Borkiewicz, pierwszy trener sztangisty.

Poza zasięgiem rywali był Krzysztof Zwarycz (Górniki Polkowice), który uzyskał w dwuboju 351 kg (160 kg + 191 kg). Kilka dni później Zwarycz wywalczył w Tallinie tytuł mistrza Europy do lat 23.

W mistrzostwach Polski miał także wystartować drugi z absolwentów ZSP-B w Tarcach, reprezentujących aktualnie Zawiszę - Paweł Łuczak. - Paweł miał prawie pewny medal w kategorii do 56 kg, jednak ze względów rodzinnych nie mógł wziąć udziału w mistrzostwach - tłumaczy Borkiewicz. - Medal Adriana to wielki sukces. Warto też dodać, że srebro w dwuboju i złoto w rwaniu w kategorii do 62 kg wywalczył Piotr Piondziałek z zaprzyjaźnionego z nami Promienia Opalenica - dodał Borkiewicz. (faf)

▶ KALISKA A-KLASA

Nie ma niepokonanych

Po siódmej serii spotkań w kaliskiej A-klasie nie ma już drużyn niepokonanych. W minioną niedzielę swoje pierwsze mecze przegrali CKS Zduny i Błękitni Sparta Kotlin.

Podopieczni Radosława Mielcareka bardzo dobrze rozpoczęli mecz w Ostrowie Wlkp. z OKS-em. Dwukrotnie w pierwszej połowie obejmowali prowadzenie (najpierw po indywidualnej akcji Dominika Wojtasika, a później po efektywnym strzale z dystansu Norberta Wasiewicza). Na sztucznej murawie obiektu w Ostrowie Wlkp. obrona

kotlinian popełniała jednak więcej błędów niż zwykle i gospodarze odrabiali straty. Po przerwie zespół z Kotlina przeważał, ale razil nieskutecznością. W końcówce spotkania OKS wyszedł na prowadzenie po strzale z rzutu karnego. W podobny sposób goście mogli w 86. minucie uratować remis. Ale Piotr Wojtasik, który egzekwował rzut karny podytowany za faul na Wasiewczu, nie trafił w bramkę i pierwsza porażka stała się faktem.

- Kiedyś musiało to nastąpić. Szkoda jednak, że w takim meczu,

| | |
|------------------|-------|
| OKS OSTROW WŁKP. | 3:2 |
| BŁĘKITNI SPARTA | (2:2) |

BŁĘKITNI SPARTA: R. Sobczak - T. Nowakowski, P. Wojtasik, M. Woźniak, A. Gostyński, R. Mielcarek, D. Wojtasik, N. Wasiewicz, D. Pera, P. Palczewski, D. Bem (78. G. Przystacki)

BRAMKI

- 0:1 - Dominik Wojtasik - po indywidualnej akcji (7.)
- 1:1 - Tomasz Grupa (9.)
- 1:2 - Norbert Wasiewicz - strzałem z dystansu (20.)
- 2:2 - Marcin Kolenda (35.)
- 3:2 - Marcin Kolenda - z rzutu karnego (81.)

który przy dobrej skuteczności powinniśmy wygrać. Ale o wyniku zdecydowały skuteczniej wykonywane rzuty karne - próbował żartować Radosław Mielcarek.

(pw)

▶ TAEKWONDO

Patrycja Adamkiewicz trzecia w Europie!



Patrycja Adamkiewicz (Białe Tygrysy Jarocin) wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Europy Juniorek w Taekwondo. To już drugi medal mistrzostw starego kontynentu zdobyty przez podopieczną Józefiny Nowaczyk-Wróbel w tym sezonie. Wcześniej trzecią kadetką Europy została Anna Zbawiona.

Mistrzostwa odbywały się w Portugalii. Patrycja do półfinału dotarła w bardzo dobrym stylu, wygrywając trzy walki. W pojedyn-

ku o finał przegrała z późniejszą złotą medalistką - Serbką Tijaną Bogdanowic i ostatecznie zajęła trzecie miejsce.

Ogółem polska reprezentacja wywalczyła siedem medali: złoty (Aleksandra Kowalczyk - SKS Start Olsztyn), srebrny (Patrycja Rogozińska - NKTS Kozłowo) i pięć brązowych. Polskie juniorki zajęły trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Szersza relacja w następnym numerze „Gazety”. (faf)

▶ SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIET

Nerwowy początek

Od zwycięstwa rozpoczęła kolejny sezon w III lidze B Kobiet drużyna TKS-u Siatkarz. Podopieczne Michała Sorka pokonały 3:2 SPS Słupca.

Pierwszy, spokojnie wygrany przez jarocinianki set (do 17) nie zwiastował pięciosetowego pojedynku. Jednak kobieca siatkówka rządzi się swoimi prawami i ostatecznie o końcowym rozstrzygnięciu musiał zdecydować tie-break, który także miał sinusoidalny przebieg. - Prowadziliśmy spokojnie od początku i kiedy na tablicy widniał wynik 9:6 dla nas wydawało się, że kontrolujemy przebieg tego

seta. Niestety chwilę później przeciwniczki objęły prowadzenie 10:9. Na szczęście ostatnie słowo należało do nas. Zachowaliśmy więcej zimnej krwi i wygraliśmy do 11 - mówi Michał Sorek.

Zespół TKS-u grał nieregularnie przeplatając fragmenty świetnej gry seriami prostych błędów. Chcąc myśleć o korzystnym wyniku w następnej kolejce w meczu z Libero Pleszew (pleszewianki w poprzednim sezonie wygrały rozgrywki, ale zrezygnowały z awansu) jarocinianki muszą zachować koncentrację od początku do końca.

(faf)

TKS SIATKARZ JAROCIN - SPS SŁUPCA 3:2
(25:17, 18:25, 25:16, 17:25, 15:11)

Skład TKS Siatkarz: Anna Bednarek (kapitan), Joanna Bednarek, Aneta Bartkowiak, Julia Kaliszan, Agnieszka Sobczak, Agnieszka Krysiak, Marika Durska (libero) oraz Maria Oleś, Agnieszka Lison-Sorek.

Wyniki I kolejki rozgrywek:

TKS Siatkarz Jarocin - SPS Słupca 3:2
Noteć Czarnków - MKS MDK Trzcianka 0:3
Barycz Janków - UKS Rataje 2:3
Libero Pleszew - pauza

PUCHAR POLSKI

Środa • 2 października 16.00



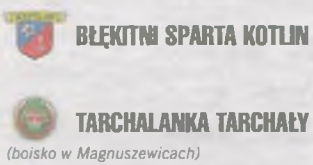
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 6 października 15.30



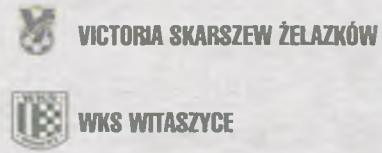
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 6 października 15.30



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 6 października 11.00



KALISKA A-KLASA

Około dwustu kibiców, kilka radiowozów, monitoring, nieco krwi, ale tylko na boisku i żadnych ofiar i bezbramkowy remis. Tak wyglądały w Witaszycach derby powiatu jarocińskiego w A-klasie, pomiędzy miejscowym WKS-em i GKS-em Żerków.

WKS Witaszyce - GKS Żerków 0:0

Po wydarzeniach z poprzedniego sezonu, tegoroczny pojedynek WKS-u z GKS-em został oznaczony jako mecz podwyższonego ryzyka. W związku z tym policja wydała zgodę na udział w meczu jedynie 195 kibiców. Tyle darmowych biletów zostało rozprowadzonych poprzez jeden ze sklepów w Witaszycach, a kibice mogli je odbierać jedynie po okazaniu dowodu osobistego. Pojedynek obejrzało zaledwie trzydziestu kibiców z Żerkowa, którzy zaprowadzeni zostali nie na trybunę, lecz na specjalnie wydzielone barierkami miejsce po drugiej stronie boiska.

- Zgodnie z przepisami powinniśmy udostępnić kibicom gości zaledwie dziesięć biletów, ale postanowiliśmy przeznaczyć dla nich trzy razy więcej - przyznaje Ireneusz Lamprecht, honorowy prezes WKS-u Witaszyce. Kibice obu drużyn pilnowani byli przez dziesięciu ochroniarzy z firmy ochroniarskiej, która ponadto prowadziła zapis monitoringowy obiektu, oraz dwudziestu stewardów - wolontariuszy. Stadion obstawiało także kilka radiowozów, ponieważ obawiano się nie tylko ekscesów pomiędzy sympatykami obu drużyn, ale przede wszystkim spodziewanej, ze względu na różne informacje z internetowych portali społecznościowych, wizyty pseudokibiców z Kalisza (podobno

Trochę krwi, ale bez ofiar



W powiatowych derbach walki nie zabrakło, zabrakło za to bramek

zazdrosnych o to, że dzięki programowi stacji TVN 24, po zeszłorocznych derbach, kibole z Witaszyc cieszą się w regionie gorszą sławą od nich). Zresztą kibice z Witaszyc nie cieszą się z wątpliwej sławy, jaką zyskali po audycji telewizyjnej, czemu dali wyraz na transparenście zawieszonym na płocie przed trybunami. „Z wiarą i honorem wspólna walka z agresorem - ITI”.

- Podjęliśmy ryzyko, bo chcieliśmy umożliwić prawdziwym kibicom obej-

zanie tego meczu. Mieliśmy wybór: zagrać u siebie, przystając na warunki zaproponowane przez policję, albo w Jarocinie, ale bez udziału publiczności. Wydaje mi się, że dla dobra piłki nożnej i kibiców wybrałszyśmy dobre rozwiązanie, o czym świadczy choćby to, że żadnych antagonizmów, jak w zeszłym sezonie, nie było. Chcemy, żeby na nasze mecze przychodziły rodziny, nawet jeśli będą nas nazywali piłkownikami - tłumaczy Ireneusz Lamprecht. Dodaje jednak, że wybór był trudny.

- Nasz klub jest biedny, a koszty takiego meczu są duże. Jest to około czterech tysięcy złotych. Będziemy je pewnie jeszcze sporo czasu spłacać - martwi się honorowy prezes WKS-u. Na trybunach boiska w Witaszycach panował spokój, kibice jak zwykle kosztowali słodkich wypieków, ciepłych napoi i chleba ze smalcem. Jedyne pod koniec pojedynku część kibiców wznosiła okrzyki obrażające policję (w rewanżu po meczu policja wylegitymowała niektórych kibiców).

Krew pojawiła się natomiast na boisku. Pechowcem był w tym meczu pomocnik gospodarzy Bartosz Świerkowski. Dwukrotnie (po razie w każdej połowie) opatrywany był przez służby medyczne. Najpierw krew lała się z warg, później z nosa. Sam Świerkowski też nie pozostawał dłużny i w 90. minucie obejrzał kartkę, w ulubionym w tym dniu, czerwonym kolorze. Te wydarzenia najlepiej opisują sytuację na boisku. Dużo walki, znacznie mniej gry w piłkę. Oba zespoły miały po kilka sytuacji do przechylenia szali zwycięstwa na swoją korzyść. Najlepsze zmarnowali Bartosz Matuszak dla WKS-u (po indywidualnej akcji Sebastiana Jankowskiego) oraz Mariusz Namysłowski dla GKS-u (po rajdzie Jakuba Jaśkowiaka). Nikt jednak nie został „trafiony” i remis był sprawiedliwym rozstrzygnięciem, z czym zgodzili się obaj trenerzy.

- Na pewno oba zespoły próbowały się odciąć od całej otoczki tego meczu, ale to się nie udało. Zarówno Witaszyce, jak i Żerków potrafią znacznie lepiej grać w piłkę, niż zaprezentowały to w tym meczu. Dziś dużo było walki, a mało gry w piłkę. Oba drużyny miały po dwie, trzy sytuacje, po których mogły zdobyć zwycięskie gole, ale tak się nie stało - ocenił trener GKS-u Łukasz Stachowiak.

(pw)

Match summary box for WKS Witaszyce vs GKS Żerków, showing score 0:0 and key players.

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with match results for II Liga (Group Zachodnia), including teams like Chrobry Głogów and Warta Poznań.

III LIGA (GRUPA KUJ. POM. WLKP.)

Table with match results for III Liga (Group Kuj. Pom. Wlkp.), including teams like Polonia Środa and Grom Plewiska.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with match results for IV Liga (Group Południowa), including teams like PKS Racot and Olimpia Kolo.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with match results for Kaliska A-Klasa (Group I), including teams like Stal Pleszew and Olimpia Brzeziny.

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with match results for Kaliska B-Klasa (Group I), including teams like Olimpia Brzeziny and Olimpia Żelazków.

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with match results for Poznańska B-Klasa (Group I), including teams like Polonia Poznań and Olimpia Poznań.

GAZETA Jarocińska logo and contact information.

REDAKTOR NACZELNY, Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO, SEKRETARZ REDAKCJI, REDAGUJE ZESPÓŁ: contact and staff information.

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE, DZIENNIKARZ ODRZYNY, BIURO OGŁOSZEŃ, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ, ADMINISTACJA, KOLPORTAŻ: advertising and production information.

WYDAWCWA, PREZES WYDAWNICTWA, SEKRETARIAT, Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy” information.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A., Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl information.

ZAPowiedzi SPOTKAŃ

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 6 października ▶ 15.00



JAROTA JAROCIN



CHROBRY GŁOGÓW

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Niedziela • 6 października ▶ 15.00



KKS 1925 KALISZ



JAROTA JAROCIN

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Sobota • 5 października ▶ 15.00



LOTNIK POZNAŃ



PHYTOPHARM KLĘKA

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 6 października ▶ 14.00



SOKÓŁ CHWALISZEW



LZS CIELCZA

... WOKÓŁ BOISKA

► Pierwsza bramka Pawłowskiego

Bartłomiej Pawłowski swoją pierwszą bramkę w Primera Division. Były piłkarz Jaroty strzelił gola na 2:2 w pojedynku Malagi z Realem Valladolid.

Pawłowski wszedł na boisko w 72. minucie i już trzy minuty później trafił do siatki.

- Pawłowski był fenomenalny i strzelił piękną bramkę. Mam nadzieję, że dzięki temu zyska sporo pewności siebie, bo to zawsze bardzo dobrze działa na napastnika - powiedział po meczu Bernd Schuster, trener Malagi. - Cóż za golazo Pawłowskiego! - delectował się trafieniem polskiego napastnika, relacjonujący mecz dziennikarz hiszpańskiego dziennika Marca. Pawłowski będąc tyłem do bramki przyjął piłkę prawą nogą, obrócił się i uderzył lewą z woleja nie dając szans bramkarzowi.

► Zwycięstwo Phytopharmu

Phytopharm Kłęka pokonał 3:2 Meblorza Swarzędz w VI kolejce poznańskiej B-klasy. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. Piłkę dwa razy do siatki posłał Jakub Wolski, a trzecie trafienie dorzucił Patryk Idczak. Przy obu golach Jakuba Wolskiego asystował Adam Parus. Phytopharm awansował na czwarte miejsce w tabeli i traci sześć punktów do prowadzącego Juranda Koziegłowy, który ma na swym koncie komplet zwycięstw.

► Czwarta porażka LZS-u Cielcza

LZS Cielcza przegrał czwarty mecz w Kaliskiej B-klasie. Tym razem podopieczni Sebastiana Wojcieszaka ulegli w Łąkocinach 2:3 Ogniwu. Cielczanie bardzo dobrze zaczęli spotkanie i już w 3. minucie po bramce Macieja Stwierowskiego objęli prowadzenie. Gospodarze jeszcze przed przerwą zdobyli dwa gole i LZS musiał gonić wynik. W 61. minucie do remisu doprowadził Krzysztof Stachowiak, jednak Ogniwu dziesięć minut przed końcem zdołało rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

► Przedprzedaż biletów na Jarotę

Przedprzedaż biletów na niedzielny mecz Jaroty z Chrobrym Głogów prowadzona będzie w czwartek i piątek od godz. 12.00 do godz. 19.00 w sklepie „Lubię to” (pod trybuną, obok kasy biletowej).

► IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Remis jak porażka



Kamil Stefaniak w tym sezonie nie zdobył jeszcze gola dla rezerw Jaroty

Nie zobaczyli bramek kibice w Koźmińcu. Rezerwy Jaroty nie zdołały udokumentować sporej przewagi i zamiast kompletu punktów musiały dopisać sobie tylko jedno oczko.

Goście przyjechali do Koźmińca po remis i wracali do domu zadowoleni. Podopieczni Macieja Dolaty, choć przez całe spotkanie mieli inicjatywę, zagrali nieskutecznie. Piast „postawił autobus” w polu karnym i to wystarczyło, żeby osiągnąć korzystny rezultat.

W pierwszej połowie najbliższy zdobycia bramki był Patryk Cierniewski, ale przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem gości.

Po zmianie stron rezerwy Jaroty wciąż miały przewagę, chociaż goście przynajmniej raz mogli się pokusić o gola, jednak Simon Krawczyk bardzo dobrze spisał się w sytuacji sam na sam z Damianem Baziukiem.

Za tydzień BS Piomyk Jarota II zagra w Kaliszu z KKS-em, którego trenerem został Piotr Romke, wychowanek KKS-u, były piłkarz Widzewa Łódź i Lecha Poznań.

(faf)

BS Piomyk Jarota II Jarocin: Simon Krawczyk, Paweł Majusiak, Piotr Andrzejczak (62), Damian Kosiński, Wojciech Figań, Dawid Guźniczak, Bartosz Cierniewski (46), Hubert Antkowiak, Patryk Cierniewski (73), Maciej Paszek, Krzysztof Czabański, Szymon Juszcak, Dariusz Malecki, Kamil Stefaniak

Recepty wciąż brak

Szóstej z rzędu porażki doznali piłkarze Jaroty Hotel Jarocin. W Katowicach przegrali 0:2 z Rozwojem po raz piąty w tym sezonie (czwarty z kolei) kończąc mecz w osłabieniu. Tym razem dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Bartosz Kieliba.

- Musimy znaleźć złoty środek lub super tabletkę, aby wyjść z tego kryzysu - mówił po meczu Jarosław Araszkievicz, ale chyba trener Jaroty traci już nadzieję, na znalezienie recepty na wyjście z impasu.

W Katowicach katem Jaroty znów został Sebastian Gielza, który, podobnie jak cztery lata wcześniej (wtedy w barwach Ruchu Radzionków), zdobył dwie bramki.

Z trudem „sklecony” skład Jaroty rozsypał się jeszcze bardziej w 13. minucie, kiedy z kontuzją boisko opuścił Krzysztof Bartoszak. Kilka minut później gospodarze objęli prowadzenie. Rafał Wawrzyńczok trafił piłką w słupek, ale dobitka Gielzy była już skuteczna.

Kto wie jak potoczyłoby się to spotkanie gdyby Bartłomiej Olejniczak doprowadził do wyrównania. - Mogłem się przewrócić, ponieważ



Karol Danielak pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie w Katowicach, nie przyniosło to jednak punktów Jarocie

Rozwój Katowice - Jarota Hotel Jarocin 2:0 (1:0)

1:0 - Sebastian Gielza (19.)
2:0 - Sebastian Gielza (87.)

Rozwój: Mateusz Stawik, Damian Mielnik, Przemysław Szymański (90), Mateusz Nowotnik, Przemysław Galecki, Łukasz Winiarczyk, Szymon Kapias, Rafał Wawrzyńczok, Robert Mandrysz (83), Dawid Domański, Adam Zak (63), Wojciech Król, Maciej Wolny (57), Przemysław Szkatuła, Sebastian Gielza

Jarota Hotel: Karol Szymański, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Z. Z. CZ, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, Z. Hubert Oczkowski, Michał Grobelny, Z. Karol Danielak, Marcin Wojciechowski (63), Hubert Antkowiak, Bartłomiej Olejniczak (84), Bartosz Cierniewski, Krzysztof Bartoszak (13), Hubert Nawrocki

bramkarz mnie zahaczył. Jednak instynkt napastnika wziął górę i próbowałem strzelić gola. Niestety nie udało się i przestrelilem w dobrej sytuacji - tłumaczył po meczu Olejniczak. - Nie będę wskazywał na Bartka jako zawodnika, który zawałił nam mecz. Wygrywa i przegrywa cały zespół - mówił Jarosław Araszkievicz.

W drugiej połowie Rozwój miał ułatwione zadanie, gdyż w 51. minucie drugą żółtą kartkę zobaczył Bartosz Kieliba i opuścił boisko, ale Jarota nie poddała się. Sporo zamieszania w szeregach obronnych gospodarzy robił, komplementowany po meczu przez katowiczana, Karol Danielak, który bardzo chciał sprawić sobie prezent urodzinowy (w niedzielę skończył 22 lata. - Ten piłkarz chwilami gra w zupełnie innej lidze niż jego partnerzy - zauważali.

Rozwój wygrał zasłużenie, choć o punkty musiał walczyć do końca. W 87. minucie Gielza, po dośrodkowaniu Wojciecha Króla zdobył drugiego gola i kamień spadł z serca trenerowi gospodarzy, którzy w końcu zainkasowali trzy punkty, po trzech meczach bez zwycięstwa.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin III Powstańców Wilk. 1 (biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

Jarosław Araszkievicz trener Jaroty

Przyjechaliśmy do Katowic w szesnastoosobowym składzie. Byli zatem wszyscy zawodnicy, jakich mam na dziś do dyspozycji. Prawie całą drugą połowę graliśmy w osłabieniu i nie wyglądało to najgorzej. Graliśmy tak z Błękitnymi i wygraliśmy. Miałem nadzieję, że dzisiaj to powtórzmy. Musimy znaleźć złoty środek lub super tabletkę, aby wyjść z tego kryzysu. Może kurator zadecyduje, że trzeba zmienić trenera. Przyjdzie ktoś inny i wniosie coś nowego do tej drużyny. W poprzednim sezonie na wiosnę zajęliśmy piąte miejsce. Następnie dostaliśmy obuchem w głowę i nie możemy się ocknąć. Cały czas rozmawiamy i szukamy tego negatywu, aby go wyeliminować.

Dietmar Brehmer trener Rozwoju

Skupię się tylko na pozytywnych aspektach tego meczu. Tym największym są na pewno zdobyte trzy punkty. Natomiast inne to dwie bramki Sebastiana Gielzy oraz dobre zmiany Wojciecha Króla i szesnastoletniego Bartosza Nowotnika. Ten ostatni z pewnością będzie otrzymywał teraz więcej szans na grę. Wynik w dzisiejszym meczu wahał się do samego końca. Mimo, że graliśmy w z przewagą jednego zawodnika, to nasza gra nie miała płynności. Wielokrotnie w takich sytuacjach drużyny przeciwne doprowadzały do remisu. Za bezpieczny moment w tym meczu uznałem dopiero doliczony czas gry.